Dziś 12 stronic, 35 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Nr. 83 Cena 20 gr. Rok III.

Dnia 10 maja 1938.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

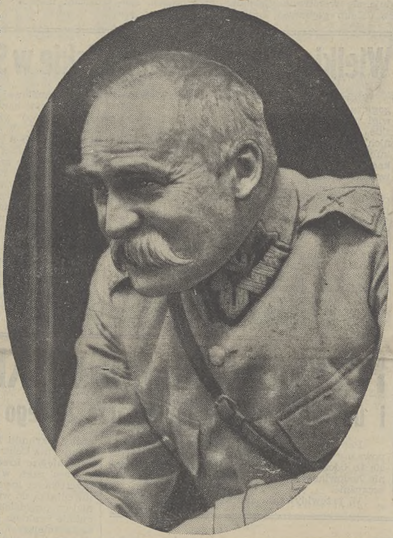
REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

12 maja:
TRZECIA ROCZNICA.



12 maja r. b. minie trzy lata od tego pamiętnego dnia, kiedy zamknęły się na zawsze oczy **Józefa Piłsudskiego.**

Data ta po wszystkie czasy upamiętni się w dziejach Narodu, bowiem zamyka pewien okres w historii naszego życia, okres jedyny, który związany jest na zawsze z osobą Wskrzesiciela Odrodzonego Państwa.

Józef Piłsudski stanowi bowiem w życiu Polski **epokę** i im bardziej oddalać się od nas będzie dzień Jego śmierci, im tłumniej i mocniej narastać będą nowe pokolenia, tym więcej utrwali się w nas zrozumienie tego faktu, że **ze śmiercią Wielkiego Samotnika zamknęła się jedna, pełna sławy karta historii naszego kraju.**

Kiedy Wielki Marszałek bawił przed laty na Maderze, prasa portugalska poświęcając Jego osobie całe szpalty, nie mogła w pierwszej chwili znaleźć dokładnego określenia roli i stanowiska Marszałka w życiu Polski. Kłopot ten jednak został usunięty i Marszałka zaczęli Portugalczycy nazywać **„Protektorem Republiki Polskiej“.**

Mimo, iż w naszych warunkach, tytuł ten mógł się na pozór wydawać dziwaczny, w gruncie rzeczy jednak był bardzo ścisły. Istotnie. Józef Piłsudski był od początku naszego niepodległego bytu **Protektorem i Opiekunem, Obrońcą i Orędownikiem, troskliwym, acz surowym nieraz Wychowawcą, który przeorał duszę społeczeństwa, wyzwolił Naród z gnuśnego bytu niewoli i pracą nadludzką wyprowadził w ciągu kilkunastu lat na zaszczytne miejsce w wielkiej rodzinie państw świata.**

W utrudzonym żywocie Wielkiego Samotnika nie było niemal dziedziny, z którą nie zapoznał by się czynnie, w której nie wniósł by piętna własnej indywidualności, i której nie kształtował by w myśl własnych ideałów.

Konspirator i Wódz bezimiennej armii Żołnierzy Polski Podziemnej, publicysta, drukarz i redaktor w jednej osobie, składający podczas długich samotnych nocy na skromnej, ręcznej drukarence numery kospiracyjnego pisma, przywódca mas robotniczych, organizator Związku Strzeleckiego, Komendant I-szej Brygady, Więzień Magdeburski, Pierwszy Naczelnik Odrodzonej Rzeczypospolitej i Jej Wódz Zwycięski. Wielki Wychowawca Narodu... — **„Największy w Polsce Człowiek na przestrzeni wieków“ — jak powiedział w swym Orędziu Pan Prezydent Rzeczypospolitej.**

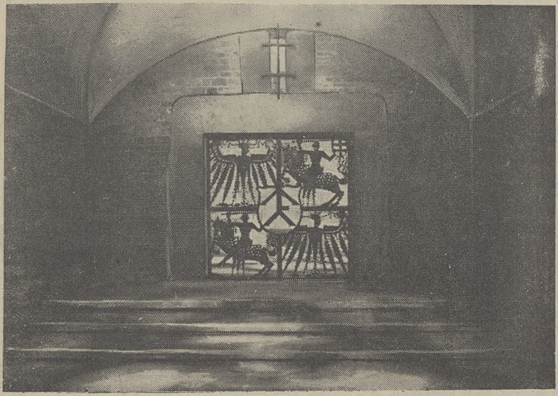
Jakże nadludzka praca, jak gigantyczny wysiłek i jak olbrzymie rezultaty na jedno krótkie życie ludzkie.

Odszedł od nas niespodzianie majowego wieczoru i w tej samej chwili cały Naród odczuł i zrozumiał, jak wielki, nadludzki ciężar dźwigał na swoich ramionach ten Człowiek. Zrozumiał przedziwną intuicją osieroconego serca, że odtąd nikt już za nas martwić się nie będzie, że ciężar ten spada poczuciem olbrzymiej odpowiedzialności na cały Naród, i tylko zbiorowym, solidarnym wysiłkiem tego Narodu utrzymany być może.

Józef Piłsudski nauczył nas, że dobro Państwa i Narodu jest prawem najwyższym, że honor służby dla Ojczyzny jest tym celem, dla którego nie tylko jest łatwo pięknie umrzeć, ale dla którego trzeba twardo i ofiarnie żyć, odkładając na bok własne grupowe interesy i poświęcając je na ołtarzu wspólnego dobra. Uczył nas przechodzić do porządku dziennego nad błahostkami, uczył zapominać własne krzywdy, uczył poświęcać rzeczy drobne dla ważnych, zawsze twierdząc, że lepsze jutro naszego kraju możemy sobie wywalczyć jedynie sami, podobnie jak naszego niepodległego bytu nie otrzymaliśmy od nikogo w darze, lecz wywalczyliśmy go sobie sami pod Jego przewodem.

Te wielkie prawdy — to **cały Testament Józefa Piłsudskiego, testament, którego stróżem i wykonawcą jest cały Naród polski, odpowiedzialny za wypełnienie swej misji przed historią i przyszłymi pokoleniami.**

Winniśmy sobie to ze szczególną mocą uświadomić właśnie w dniu, który jest bolesną rocznicą Jego skonu.

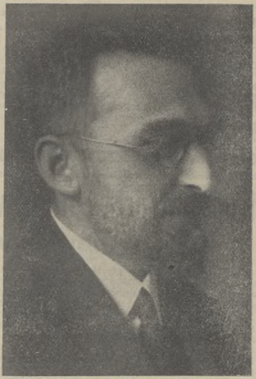


Z krypty pod Srebrnymi Dzwonami na Wawelu. Widok z przedsionka do krypty, do której prowadzą odrzwia z brązu, sporządzone z artystycznie wykutych herbów. Po środku herb Piłsudskich, a w okół Orły i Pogonie.

Dr STEFAN UHMA
wiceprezes Zarządu głównego T. S. L.

Nasze dziś i nasze jutro w Małopolsce.

Dzień 3. Maja został w wolnej Polsce uznany za dzień święta państwowego. Nawiązujemy przez to święto do czasów przedrozbiorowych, wiążemy Polskę dzisiejszą z Rzecząpospolitą z przed okresu niewoli, sięgamy do tradycji tego wielkiego procesu odrodzenia ducha, przewrotu umysłowego, jakie się dokonały w narodzie polskim w drugiej połowie 18. wieku — a których dopiero ostatecznym wyrazem stała się **Wielka Konstytucja.**



Dr STEFAN UHMA.

A że wielkie prawdy są wieczne, że nie przemijają nigdy — więc i mimo zmiennych kolei losu, idea dążenia za postępem ludzkości, podniesienia kultury narodu — żywo łączyła się w naszych myślach ze wspomnieniem Konstytucji 3. Maja.

Na naszych ziemiach świadczy o tym najdobitniej fakt powołania do życia **Towarzystwa Szkoły Ludowej** w stuletnią rocznicę Konstytucji nie tyle może jako żywego pomnika, ile raczej jako ciągłego stałego organu społecznego podnoszenia stanu dusz polskich, który by był zasobny w myśl zasad pierwszego prezesa poety **Adama Asnyka**: „stale i w każdej sytuacji z żywymi naprzód iść — po życie sięgać nowe“.

Zakończone dziś 47 lat działalności T. S. L. sprawiły, iż dzień 3. maja stał się także dniem święta oświaty, święta kulturalnego postępu naszego narodu, dniem święta tej organizacji, która jasno stawiała przed społeczeństwem w czasach niewoli hasło: **„przez oświatę do wolności“** i poważnie swą pracą przyczyniła się do przygotowania narodu naszego do walki o tę wolność.

Na pierwszy plan pracy T. S. L. wysunęło się zagadnienie walki o **Kresy zachodnie,** które znalazło swój wyraz w stworzeniu powszechnej szkoły w Białej, do której w pierwszym roku wpisało się 358 dzieci. W walce przeciw tej akcji T. S. L. stają przemysłowcy Niemcy i Czesi — w dniu polskiej szkoły stają robotnicy polscy, którzy na zgromadzeniach w Białej grożą fabrykantom ogólnym strajkiem w razie nie zaprzestania bojkotu rodziców, którzy posyłają swe dzieci do polskiej szkoły. Od roku 1898 każdy następny rok przynosi nowe polskie szkoły na Zachodzie — w Morawskiej Ostrawie, Leszczynach, Hałcnowie, Pesywnie, Witkowicach, Bermanicach, Radwanicach, Czechowicach, a wreszcie gimnazjum realne i seminarium nauczycielskie w Białej i gimnazjum polskie w Orłowej.

Równocześnie rozwija się akcja tworzenia szkół polskich we **Wschodniej Małopolsce.** Delejów koło Stanisławowa, Św. Józef, Hołosków, Dołha wojniłowska, Ulicko - Seretkiewicz i coraz więcej i więcej szkół prywatnych, które następnie przejmują władze krajowe na etat szkół publicznych.

Oto dokument tej pracy leży przede mną.

Akt poświęcenia szkoły im. T. T. Jeża w Konopnicy. Dnia 21. listopada 1903 roku, w roku 25-letniego jubileuszu największej pieśniarki polskiej **Marii Konopnickiej** i 80-letniej rocznicy urodzin wielkiego powieściopisarza, żołnierza i obywatela **Teodora Tomasza Jeża,** uczestniczyli podpisani w poświęceniu szkoły ludowej im. T. T. Jeża w Konopnicy powiatu lwowskiego, założonej staraniem Koła im. Jeża

TSL. na gruncie, ofiarowanym przez b. właścicieli obszaru dworskiego Władysława Margana i dr Mieczysława Szeligę, za głównym przyczynieniem się Banku parcelacyjnego we Lwowie. A podpisy uczestników dziś już przeważnie nie żyjących trudno czytać bez wzruszenia: Maria Konopnicka, Maria Dulębianka, Józef Tomicki, Jadwiga Tomicka, Ernest Bandrowski, Ernest Adam, Józef Nusbaum, Henryka Pawlewska, Próchnicki, Liptay, Dajczak, Gabryszewski, Pasławski — i inni.

W 1913 roku Towarzystwo posiada 459 szkół powszechnych i 7 ochronek. — Ogółem w szkołach T. S. L. było w tym roku prawie 28.000 dzieci. Ale najbardziej szeroko szła praca T. S. L. wśród dorosłych — organizowanie czytelń po wsiach i miasteczkach, odczyty, przedstawienia, wycieczki, kursy i t. p.

Lecz te sprawy należą już dziś do historii. Można o nich razem wspomnieć — ale nie w nich należy szukać miernika wartości organizacji i jej pracy.

W wolnej Polsce mimo olbrzymiego wysiłku na polu wychowania i oświaty, podejmowanego przez państwo — zostaje jeszcze bardzo wiele pracy dla organizacyj społecznych, zwłaszcza na terenach nieznanych, gdzie ludność polska, nie otoczona dostateczną opieką kulturalną, **ulega obcym wpływom i wynarodowieniu.** Trzeba wyszukiwać nowe formy pracy, nowe środki działania, dostosowane do tak zupełnie odmiennych dziś wymagań życia zbiorowego.

485 Kół, 2000 czytelń, 967 świetlic, w tym dopiero 468 zradiofonizowanych — 16793 odczytów i pogadanek, 3924 obchodów narodowych, 6421 przedstawień i zabaw, 135 wycieczek, 2970 punktów bibliotecznych z 609 tys. książek, 651 domów ludowych i budynków szkolnych, 250 placów pod budowę domów — oto kilka suchych cyfr — obrazujących dzisiejszą działalność T. S. L. Wielki pęd do organizowania swego życia i kształcenia się, jaki cechuje dzisiejszą wieś, nie znajduje jeszcze w całości zaspokojenia w pracy T. S. L. mimo jej dużego nasilenia.

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność kształcenia z pośród ludzi **wiejskich organizatorów i przewodników** w pracy samokształceniowej. Do tego celu służą uniwersytety niedzielne i w tym roku otwarty pierwszy T. S. L.-owy uniwersytet wiejski internatowy w Ohladowie w powiecie radziechowskim.

Sytuacja jednak nie pozwala na ograniczenie pracy T. S. L. dla młodzieży. 47 szkół powszechnych, 19 przedszkoli, 1019 półkolonij letnich dla dzieci wiejskich, które swą opieką objęły około 40.000 dzieci (a razem z innymi organizacjami 1792 półkolonie dla 68.154 dzieci), 13 burs, 6 szkół zawodowych, oto praca dla i wśród młodzieży.

Ale praca ta i jej rezultaty to nie wyłączna zasługa organizacji. Jest to **wspólny wysiłek całego społeczeństwa polskiego naszych ziem,** bo bez jego poparcia i wielkiej ofiarności materialnej rezultaty osiągnięte nie byłyby możliwe.

Wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę, że dziś, gdy świat cały a za nim i Polska, znajduje się w okresie głębokich przeobrażeń, może daleko głębszych, aniżeli te przemiany, jakie przeżywała Europa w okresie Konstytucji 3. Maja — **potrzeba nam wiele wysiłku twórczego, wiele rozumu i oświaty, by naród polski w najszerszych swoich masach stanął kulturalnie tak wysoko, aby znalazł swoją prawdę, swoje dziejowe przeznaczenie i umiał je zrealizować.**

A na ziemiach naszych, gdzie my jesteśmy przedstawicielami polskiej kultury, poznanie jej przez powszechną oświatę, danie obok kościoła i szkoły każdemu skupieniu polskiej ludności książki, gazety, radia — stworzenia przez wybudowanie Domu ludowego ogniska życia zbiorowego, to konieczne dozbrajanie dusz polskich, to skuteczna ochrona przed uleganiem wpływowi kultury obcej, przed pomniejszaniem polskiej siły i odporności.

Jest wiele zagadnień, które dzielą i różnią społeczeństwo nasze. Istnieją różnice światopoglądów, polityczne, społeczne, gospodarcze. Ale żadne z nich nie powinny i nie mogą być silniejsze, aniżeli poczucie wspólnoty narodowej, oparte na naszej tysiącletniej kulturze, aniżeli poczucie dobra państwa i samozachowawczego instynktu narodu, mającego słuszne ambicje czynnego, twórczego udziału w ogólnym postępie ludzkości.

Aby tak jednak układało się nasze życie zbiorowe — **pracy nad podniesieniem oświaty, nad ułatwieniem dostępu do niej każdemu, bardzo nam potrzeba.**

Niechże więc **dzień 3. Maja,** dzień wspomnień naszej wielkiej przeszłości, **będzie także twórczym ogniwem naszego dziś i naszego jutra,** nie tylko przez zdawkowy objaw naszej ofiarności na Dar Narodowy 3. Maja — ale także przez postanowienie wzięcia czynnego udziału w tej pracy koniecznej i pilnej a jedynie dobro Państwa i rozwój kultury naszego narodu mającej, na celu.

Konferencja w sprawie rozszerzenia gmachów Politechniki Lwowskiej.



Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem p. ministra WR. i OP. prof. Świętosławskiego, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr Ignacego Mościckiego, konferencja, w sprawie rozszerzenia gmachów Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej.

Protektorat nad budową gmachów raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Śmigły-Rydz. W konferencji wzięli udział p. p. ministrowie zainteresowanych resortów, przedstawiciele władz rządowych, przemysłu i świata naukowego.

Na zdjęciu — moment obrad. Za stołem prezydialnym siedzą p. p. ministrowie **Roman** i **Świętosławski,** w pierwszym rzędzie od prawej do lewej: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. **Mościcki,** gen. broni **Sosnkowski,** min. **Ulrych,** min. **Kaliński,** wiceminister gen. **Litwinowicz,** zastępca Szefa Sztabu Głównego gen. **Malinowski** i inni.

Wielkie zebranie rodzicielskie w Stanisławowie.

Staraniem ZNP. (Powiatowy Wydział Pedagogiczny) odbyło się w szkole im Królowej Jadwigi w Stanisławowie wielkie zebranie rodzicielskie, na którym dyrektorowie miejscowych średnich szkół zawodowych udzielili wyczerpujących informacyj o ustrojach szkół, jako też o warunkach przyjęcia uczniów, względnie uczennic do wspomnianych uczelni zawodowych.

Dyrektor p. **Misiołkówna** w zagajeniu zwróciła uwagę rodziców, że o wyborze szkoły winny decydować kierunek i rodzaj uzdolnień młodzieży, stan zdrowia fizycznego, a wreszcie środki materialne rodziców. Następnie dyrektor p. **Trembałowiczowa** przedstawiła warunki kształcenia w szkole przemysłowej żeńskiej, a w szczególności w 4-letnim Gimnazjum krawieckim, 3-letniej Szkole bieliźniarskiej i 1-rocznej Szkole gospodarstwa domowego.

Z kolei dyrektor p. **Rotter** przedstawił studium w Szkole handlowej, a przede wszystkim w 4-letnim Gimnazjum kupieckim, 1-rocznej Szkole handlowej niższej i 1-rocznej Szkole administracyjno-handlowej, do których mają wstęp uczniowie po ukończeniu gimnazjum ogólnokształcącego. W dalszym ciągu dyrektor inż. **Krauze** mówił o Szkole przemysłu drzewnego i o mającym powstać po wakacjach Gimnazjum stolarskim oraz o możliwości różnych kursów praktycznych. Prof. **Placzek** podał informacje o gimnazjum ogólnokształcącym, a prof Józef **Drozd** podziękował imieniem ZNP. licznie przybyłym rodzicom i pp. referentom, podkreślając konieczność kierowania młodzieży do zawodów, odpowiadających ich zdolnościom i zamiłowaniu. Zasadą winno być, mówił prof. Drozd: właściwy człowiek na właściwym miejscu. Następnie mowca zwrócił uwagę na potrzebę tworzenia nowych szkół zawodowych i w związku z tym rzucił myśl stworzenia Tow. Popierania Szkoły Mechanicznej w Stanisławowie. Podczas dyskusji uchwalono zwołać w tym celu specjalny wiec rodzicielski.

Obywatel honorowy m. Tarnopola
Marszałek Śmigły Rydz.

Rada m. Tarnopola na uroczystym posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta posła **Widackiego** nadała **Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe gminy tarnopolskiej.**

Wniosek uchwalono jednogłośnie następującej treści:

„Największemu Synowi Ziemi Podolskiej, Zasłużonemu w bojach o Niepodległość, za troskę i trud koło wzmożenia obronności Państwa, za rzucone hasła, które weszły w serca i dusze Narodu, Rada Miejska pragnąc dać wyraz uczuciom głębokiej wdzięczności, uznania i bezwzględnego oddania, w dowód prawdziwej i szczerej czci i hołdu, uchwala nadać Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi — obywatelstwo honorowe miasta Tarnopola".

Rada miejska przez powstanie z miejsc i **długotrwałe huczne oklaski** uchwaliła ten wniosek Zarządu miejskiego, po czym prezydent miasta poseł **Widacki** wniósł okrzyk na cześć Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, który to okrzyk wszyscy obecni stojąc powtórzyli trzykrotnie.

PRZESADZONE POGŁOSKI O GŁODZIE
i ubytku pogłowia inwentarza żywego na Huculszczyźnie.

Pamiętna w roku 1937 posucha spowodowała poważny brak pasz dla inwentarza żywego. Dało się to odczuć w okolicach górskich, jako wybitnie hodowlanych, a w szczególności na Huculszczyźnie.

W przewidywaniu skutków zeszłorocznej posuchy, czynniki rządowe uruchomiły przez Bank Rolny oraz Centralną Kasę Spółdzielni Rolniczych **znaczniejsze kredyty ulgowe** na zakup różnego rodzaju pasz, w celu umożliwienia hodowcom przetrwania krytycznego okresu i przetrzymania inwentarza do wiosny. Ponadto Ministerstwo Rolnictwa przydzieliło dla okolic, dotkniętych specjalnie brakiem paszy, **poważniejsze dotacje** dla najbiedniejszych gospodarstw, które, nie mając zdolności kredytowych, otrzymały pomoc rządową na odrobek przy robotach publicznych.

Z kredytów powyższych ludność górska, a specjalnie huculska nie mogła i nie chciała w pełni korzystać, ze względu na stosunkowo wysokie koszta dowozu pasz objętościowych, w okolicach odległych od arteryj komunikacyjnych. Pasze zaś treściwe były za drogie w kalkulacji dla przezimowania inwentarza, zwłaszcza jałowego. Stąd wyszła konieczność wysprzedaży w okresie przedzimowym pewnego, nieznacznego zresztą, odsetka inwentarza żywego, poza normalnym jesiennym obrotem. Zaznaczyć należy, że **wysprzedaż ta dotyczyła gorszego jakościowo pogłowia zwierzęcego, co ze względów hodowlanych nie można uważać za objaw ujemny.**

W ten sposób sprawa braku paszy i przezimowania inwentarzy żywych w górach byłaby w zupełności uregulowana, gdyby nie anormalne stosunki atmosferyczne, które niespodzianie nastały już w połowie kwietnia. Mianowicie nie notowane w innych latach zawieje śnieżne, które pokryły pastwiska górskie jednometrową blisko warstwą śniegu, utrzymującego się dłuższy czas na powierzchni. Bydło, które od blisko dwóch tygodni przed ostatnim śniegiem wypędzano na zieloną paszę, znalazło się niespodzianie wobec klęski głodu.

Zanim samorządy gminne, powiatowe i czynniki rządowe uruchomiły niezbędne środki na zakup i dowóz pasz, na terenie powiatu stryjskiego i dolińskiego padło kilkadziesiąt sztuk słabszego inwentarza. Właściwa Huculszczyzna tj. powiaty: kosowski i nadwórniański ucierpiały najmniej pod tym względem. Władze samorządowe **zdołały w porę zaradzić grożącemu niebezpieczeństwu** i nie dopuściły do rozszerzenia się klęski głodu, mobilizując szybko fundusze i dowóz w formie kredytowej siana, słomy oraz kartofli do najbardziej zagrożonych gromad. Ponadto **Minister rolnictwa** przyznał w krótkiej drodze dla najuboższych gospodarstw trzech powiatów górskich województwa stanisławowskiego zapomogę w wysokości kilkunastu tysięcy złotych. W ten sposób groźba masowej klęski głodu inwentarza żywego na Huculszczyźnie została narazie zażegnana, dzięki szybkiej interwencji czynników administracji rządowej i samorządowej.

Niezrozumiałym przeto jest stanowisko niektórych polujących na sensacje dzienników, które, wyzyskując trudną sytuację gospodarczą, spowodowaną nieprzewidzianymi i nienotowanymi oddawna zjawiskami atmosferycznymi, posuwają się do publikowania niesprawdzonych wiadomości o rozmiarach katastrofy głodu i ubytku pogłowia inwentarza na Huculszczyźnie.



LEON MITKIEWICZ - ŻÓŁTEK
pułkownik dyplomowany, mianowany attaché wojskowym Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Kownie.

Koncentracja i odprawa Związku Strzeleckiego
w powiecie lubaczowskim.

W Oleszycach m., powiat Lubaczów, odbyła się całodzienna koncentracja wyszkoleniowa przysposobienia obywatelskiego i wojskowego Oddziału Związku Strzeleckiego, na którą przybyło 120 strzelców ze swoimi komendantami z terenu gminy Dzików stary. Członkowie Strzelca wzięli również udział w nabożeństwie i w obchodzie, urządzonym przez lokalne Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej, na czele którego stoi książę Józef **Sapieha.**

Równocześnie z koncentracją oddziałów ZS. odbyła się w Oleszycach m. powiatowa odprawa członków Zarządu Oddziału, referentów wychowania obywatelskiego i komendantów ZS., w której uczestniczyło około 100 osób z całego powiatu.

Odprawę przeprowadzili Prezes pow. Z. S. dr Adam **Ciećkiewicz,** Prezes Tow. Przyjaciół ZS. wicestarosta Józef **Wolański** reprezentując równocześnie władzę administracji ogólnej, komendant pow. Z. S. Józef **Argasiński** i referent wych. obyw. **Wojciechowski.**

Na odprawie strzeleckiej, która miała charakter instrukcyjno wyszkoleniowy, omówiono cele i zadania Związku Strzeleckiego, sprawy aktualne oraz wytyczne i wskazówki programu pracy Z. S. na najbliższy okres czasu.

W dniu tym do Oleszyc przybył również z Jarosławia komendant Obwodu WF. i PW., major **Dzieżbicki,** który w serdecznych i żołnierskich słowach przemawiał do strzelców o ich obowiązkach w służbie dla Państwa i łączności pomiędzy armią a społeczeństwem. Po przemówieniu Strzelcy uczcili pamięć zmarłego niedawno śp. gen. bryg. Pakosza.

Zaznaczyć należy, że praca strzelecka na terenie powiatu lubaczowskiego jest silnie rozbudowana i liczy 53 placówek, rozsianych na terenie całego powiatu, obejmującego 61 gromad i 4 miasteczka.

SZYKANY WOBEC SZLACHTY ZAGRODOWEJ.

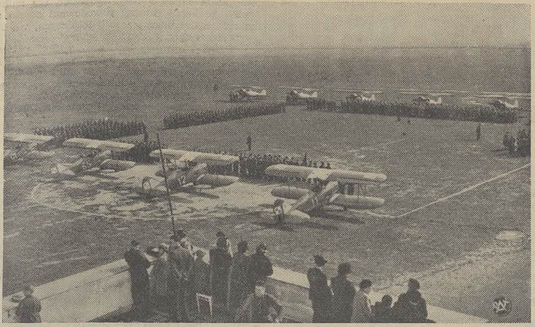
W Roztoczkach, powiat Dolina,na bawiące się w ogrodzie Jana Ilnickiego dzieci miejscowej szlachty zagrodowej, rzuciła się grupa złożona z 30 parobków ukraińskich i z okrzykiem „bij Lacha" pobiła kilkoro dzieci. Najbardziej agresywni parobcy w osobach Mikołaja i Grzegorza Dankowów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W Załuczu nad Prutem wybito szyby w domu sympatyka ruchu szlacheckiego Mikołaja Wołoszczuka. Dochodzenia w toku.

URZĄD CELNY i PRZYSTAŃ KAJAKOWA W ZALESZCZYKACH.

Przy nowowybudowanym moście kolejowym na Dniestrze w Zaleszczykach, łączącym Polskę z Rumunią, rozpoczęto prace około budowy Urzędu celnego. Otwarcie ruchu przez most nastąpi po jego poświęceniu w dniu 10. lipca br. W roku bieżącym rozpocznie się również budowa przystani kajakowej na „Plaży cienistej".

Uroczystość w Szkole Podchorążych Lotnictwa.



W związku z zakończeniem kursu przez najstarszy rocznik Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, odbyła się w obecności Szefa Lotnictwa Wojskowego gen. **Rayskiego** uroczystość szkolna, związana z przekazaniem przez odchodzący rocznik sztandaru najmłodszemu rocznikowi Podchorążych Lotnictwa. Zdjęcie powyższe zostało dokonane podczas uroczystej mszy św. polowej. Podchorążowie wszystkich roczników stoją w czworoboku.

POLSCY LOTNICY.



Uroczysty moment przekazania sztandaru Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie przez ustępujący rocznik — najmłodszym uczniom szkoły. Na prawo widoczny Szef Lotnictwa Wojskowego gen. **Rayski.**

Sierżant rezerwy z Nienadowej odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

W Dubiecku odbyła się podniosła uroczystość dekoracji Krzyżem Virtuti Militari zamieszkałego na terenie gromady Nienadowa sierżanta rez. Karola **Hołuba,** byłego żołnierza z Oddziału detaszowanego mjr dr Romana Abrahama, obecnie generała brygady, za bohaterskie czyny w walkach o Lwów i Kresy wschodnie.

Na uroczystość tę przybył i dokonał aktu dekoracji w imieniu Naczelnego Wodza dowódca Korpusu gen. Wacław **Wieczorkiewicz** z pułkownikiem **Grabowskim,** którego powitano przy specjalnie zbudowanej bramie tryumfalnej, gdzie zgromadzili się również starosta p. **Remiszewski,** kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW. ppłk. Alfred **Grefner,** inspektor PW. i kmdt Okręgu X. Z. S. mjr Stanisław **Kopeć,** obwodowy komendant PW. kpt. **Moroz,** powiatowy kmdt PW. por. Marian **Kołek,** oraz powiatowy Zarząd ZS. w osobach: prezesa inż. **Kiełtyki,** insp. szk. **Bema,** ref. w. ob. **Michalewicza, Kuschilla, Fydryka,** i por. rez. **Broscha,** oraz delegata Abrahamczyków chor. Leona **Szczurowskiego** delegata Związku Obrońców Lwowa, Romana **Rojka** jakoteż miejscowych organizacyj i Straży Pożarnej, Zw. Inwalidów, Zw. Rezerwistów, Zw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w osobach kierowników szkół: **Miśniakiewicza, Perenca, Nowickiego, Orłowskiego** i innych.

Przy bramie powitał w gorących słowach gen. Wieczorkiewicza, proboszcz ks. **Jedziniak** w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz państwowych w osobach: naczelnika Sądu mgr **Pruska,** sędziego **Steciwa,** kierownika szkoły **Nowickiego,** naczelnika U. P. **Heichla** i sołtysa **Gondka.**

Po odebraniu raportu od obwodowego komendanta kpt. Moroza dokonał gen. Wieczorkiewicz w towarzystwie przybyłych na uroczystość oficerów przeglądu Baonu Z. S. oraz zgromadzonych organizacyj i pocztów sztandarowych. Po przeglądzie przy dźwiękach Hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę narodową i oddziały odmaszerowały na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Nabożeństwo celebrował proboszcz ks. Jedziniak. Po nabożeństwie oddziały powróciły na rynek, gdzie w obecności zebranych władz, organizacyj, oraz tysiącznych tłumów ludu wiejskiego z okolicznych wsi gen. Wieczorkiewicz dokonał aktu dekoracji i przemówił do zebranych, wzywając **lud wiejski** do zgody, jedności i pracy do budowy gmachu i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej bez względu na przekonania. Na wzniesiony okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza zebrane tłumy powtórzyły trzykrotnie okrzyk „Niech Żyje".

Następnie wszedł na trybunę miejscowy rolnik, przywódca włościan z Przedmieścia Dubieckiego p. Konrad **Sura,** który po powitaniu p. generała w imieniu okolicznych włościan oświadczył, że polski lud stał wiernie zawsze przy sztandarze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, czego dał dowody w roku 1920 i jeśli zajdzie ku temu potrzeba stanie zawsze zjednoczony i gotów do walki w razie zagrożonej niepodległości Rzeczypospolitej. Na zakończenie wzniósł p. Sura okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Naczelnego Wodza i Armii, który zebrani powtórzyli trzykrotnie.

Po skończonej dekoracji i przemówieniach w towarzystwie starosty p. Remiszewskiego i sierżanta Hołuba, przyjął gen. Wieczorkiewicz defiladę, którą prowadził kpt. Moroz.

Zdjęcie fotograficzne z tej uroczystości zamieścimy w następnym numerze WSCHOD-u.

WYSTAWA PAMIĄTEK związanych z pracami Marszałka Piłsudskiego.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe wystąpiło z inicjatywą zorganizowania we Lwowie **dużej Wystawy pamiątek, związanych z życiem i pracami Marszałka Piłsudskiego.** Prace przygotowawcze trwają od kilku tygodni. Wystawa będzie otwarta w trzecią rocznicą skonu Wielkiego Marszałka tj. **12. bm. w sali Świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego we Lwowie przy ul. Słowackiego 1. II p.**

Wystawa zgromadzi bardzo wiele ciekawych i rzadkich eksponatów. Wystawa pamiątek po Marszałku Piłsudskim będzie mieścić się w wielkiej sali świetlicowej i czterech dużych pokojach. Pamiątki dotyczyć będą osoby Wielkiego Marszałka od dzieciństwa do śmierci. **Część eksponatów wystawowych odnosić się będzie do pobytu i prac Marszałka na terenie lwowskim, względnie wschodnio-małopolskim.** Wystawa budzi wielkie zainteresowanie, a otwarcie jej odbędzie się bardzo uroczyście w obecności przedstawicieli władz, organizacyj kombatanckich, organizacyj społecznych, instytucyj i związków — z wojewodą **Biłykiem** i generałem **Langnerem,** dowódcą Korpusu. Wystawa otwarta będzie przez czternaście dni.

Koncentracja żeńskich Oddziałów Z. S. w Stanisławowie.

Dnia 1. maja br. rozpoczęła się na kwaterze Związku Strzeleckiego Majzle Kolonia w Stanisławowie trzydniowa koncentracja żeńskich Oddziałów ZS. z terenu całego województwa stanisławowskiego.

Koncentrację rozpoczął raport i przywitanie Strzelczyń przez adiutanta Komendy Podokręgu ZS. p. **Babiarza,** komendantkę koncentracji p. Halinę **Janeczko,** po czym komendantka Podokręgu ZS. p. Zofia **Strutyńska** wygłosiła przemówienie o celu koncentracji.

Po modlitwie i spuszczeniu flagi, instruktorka ZS. p. Józefa **Kucielówna** wygłosiła referat pt. „O Armii i jej znaczeniu".

Dnia 2. maja br. odbyły się ćwiczenia według ułożonego programu. Przed południem odbyła się nauka służby i musztra, po południu zaś udały się Strzelczynie do schronu gazowego przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie instruktor Okręgu L. O. P. P. p. **Andryjowicz** miał wykład o schronie gazowym i środkach chroniących przed gazem bojowym. Po wykładzie udały się Strzelczynie do Sali Zjednoczenia Mieszczan, gdzie instr. Komendy Głównej ZS. p. Jadwiga **Kimaczyńska** wygłosiła prelekcję pt. „PW. i PWK. u nas w Polsce a za granicą".

Wieczorem odbyło się uroczyste przyrzeczenie przy sztandarze strzeleckim i prowizorycznym ognisku, sporządzonym z powodu deszczu w Świetlicy. W dalszym ciągu do nowomianowanych Strzelczyń wygłosili uroczyste przemówienia komendantka Podokręgu p. Z. **Strutyńska** i wiceprezes Podokręgu p. **Kadow,** po czym Strzelczynie odśpiewały Hymn strzelecki i państwowy, a następnie odprowadzono sztandar do sali honorowej. Z kolei odbyły się inscenizacje, deklamacje, monologi i tańce narodowe w wykonaniu Strzelczyń z poszczególnych powiatów Z. S.

Dnia 3. maja po modlitwie, podniesieniu flagi i śniadaniu udały się Strzelczynie w Aleje Ułanów Krechowieckich, celem wzięcia udziału w nabożeństwie polowym, odprawionym z okazji Święta 3 Maja. Po nabożeństwie batalion Strzelczyń wziął udział w defiladzie, po czym nastąpiło zakończenie koncentracji.

3 Maja w Hołyniu.

Tegoroczna uroczystość 3 Maja w gminie Hołyń obchodzona była nadzwyczaj uroczyście. Komitet pod przewodnictwem prezesa Koła TSL. p. inż. Stanisława **Garbusińskiego,** dyrektora kopalni Tesp w Hołyniu, ułożył program, który został w całości wykonany pomimo niesprzyjającej pogody.

Domy były oflagowane i iluminowane. Dnia 3 Maja o godzinie 8 rano zbiórka członków TSL., organizacyj robotniczych, drużyn harcerskich, straży ogniowej i ludności. Pochód poprzedzany konną banderią (miejscowa ludność) z orkiestrą i sztandarami udał się do kościółka. Przed Hołyniem spotyka pochód wójt gminy z zarządem i radą oraz pracownikami gminy. Do pochodu dołącza się miejscowa ludność oraz straż pożarna Hołyń wieś.

W kościele oraz w cerkwiach, w synagodze i ewangelickim domu modlitwy zostały odprawione nabożeństwa okolicznościowe, po których cały pochód udał się przed dom TSL., gdzie po przemówieniu p. inż. Garbusińskiego został wykonany dalszy program na który złożyły się pieśni chóru męskiego i mięszanego z Hołynia, oraz odegrane zostały piękne wiązanki pieśni legionowych i ludowych przez własną orkiestrę. Po odśpiewaniu: „Nie rzucim ziemi", zebranie zostało rozwiązane.

W kinie TSL. wyświetlono zdjęcia krajowe i film polski „Halka" Moniuszki. Ludność miejscowa otrzymała bezpłatne bilety. Wieczorem nastąpiła zabawa taneczna. W mniejszym zakresie uroczystość odbyła się we wszystkich gromadach gminy Hołyń.

DZIAŁALNOŚĆ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ WE LWOWIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w miesiącu kwietniu br. wypłaciła tytułem świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa kwotę zł. 55.944.92, z czego przypada: na zasiłki chorobowe zł. 42.485.83, na zasiłki domowe zł. 1.148.40, na zasiłki szpitalne zł. 696.21, na zasiłki połogowe zł. 1.618.58, dla karmiących matek zł. 1.674.40, na koszty pomocy akuszeryjnej zł. 2.263.— i na zasiłki pogrzebowe zł. 6.058.50.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie w miesiącu kwietniu br. wypłaciła 472 bezrobotnym pracownikom umysłowym zł. 29.001 z Funduszu ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

ŚWIĘTO LASU W HOŁYNIU.

W gminie Hołyń, powiat Kałusz, staraniem Związku Szlachty Zagrodowej odbyło się Święto Lasu. W uroczystości tej wzięli udział poza członkami Związku zaproszeni goście a to: dziatwa szkolna z nauczycielstwem na czele, Zarząd gminny z wójtem i sekretarzem na czele, miejscowe organizacje oraz ludność. Wysadzono ponad 300 drzewek po obu stronach drogi Kopalnia Tesp — gromada Hołyń. Z wydatną pomocą Związkowi przyszedł Zarząd gminny w Hołyniu przez zakupienie drzewek oraz Zarząd Drogowy w Kałuszu przez dostarczenie części palików. Po przemówieniach okolicznościowych oddano drzewka pod opieką ludności a szczególnie dziatwy szkolnej, co dzieciakom bardzo zaimponowało, że biorą udział w doglądaniu drzewek oraz w pilnowaniu przed szkodnikami.

Z ŻYCIA Z. P. O. K. W TARNOPOLU.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnopolu urządził dla członkiń tradycyjne „Święcone" we własnym lokalu. Po poświęceniu stołu i pięknym przemówieniu ks. **Wojciechowskiego** o roli kobiet i matek w społeczeństwie, odbyło się „Święcone", przy którym zebrane członkinie spędziły miło czas na towarzyskiej pogawędce i omawianiu żywotnych spraw Związku.

O UMOWĘ ZBIOROWĄ DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Związek zawodowy pracowników umysłowych przemysłu naftowego oraz Związek polskich techników wiertniczych i naftowych, prowadzą akcję, zmierzającą do zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych w przemyśle naftowym. W ostatnich dniach oba te Związki przedłożyły Izbie pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu i siedmiu dyrekcjom największych firm naftowych, projekt umowy zbiorowej z żądaniem wyznaczenia konferencji, mającej za zadanie uzgodnienie postulatów urzędniczych i wprowadzenie w życie wspomnianej umowy.

ZAMKNIĘCIE DROGI WOJEWÓDZKIEJ MIĘDZY KOSOWEM A TATAROWEM.

Z powodu złego stanu nawierzchni i warunków zagrażających bezpieczeństwu ruchu, kierownictwo powiatowego Zarządu Drogowego w Nadwórnej zarządziło zamknięcie drogi wojewódzkiej między Kosowem Huculskim a Tatarowem. Zamknięcie wspomnianego odcinka drogi będzie trwało do 20. maja br., a objeżdża się go przez Kołomyję.

Z HOŁYNIA.

W Hołyniu, powiat Kałusz, odbyło się „Święcone" dla członków i sympatyków TSL. W pięknie udekorowanej sali TSL. członkinie TSL. oraz koła Gospodyń przyrządziły smaczne zakąski dla paręset osób. Przybył proboszcz miejscowy ks. **Wiatrowy** i pobłogosławił zastawione stoły. Zebrani, dzieląc się jajkiem, życzyli sobie nawzajem zdrowia i sił do pracy dla Ojczyzny. Po kilku mowach na tematy skupienia się wszystkich Polaków zebrani odśpiewali „Nie rzucim ziemi" oraz wznieśli okrzyk: Niech Żyje Polska! Na zakończenie odbyła się zabawa przy dźwiękach własnej orkiestry.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom Państwowym, Wojskowym, Samorządowym, wszystkim Organizacjom, Związkom i Stowarzyszeniom społecznym, oraz wszystkim, którzy w dniu 20. 4. 1938 oddali ostatnią posługę śp. Janowi Bisiniekowi, wywiadowcy policyjnemu, zmarłemu w Złoczowie dnia 18. 4. b. r. tragicznie na posterunku od morderczej kuli składamy tą drogą „Serdeczne Bóg zapłać!

Żona, syn i rodzina.

Dekoracja odznaczonych w Tarnopolu.

W dniu uroczystości Trzeciomajowych odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu uroczyste wręczenie dyplomów osobom odznaczonym. Aktu dekoracji dokonał Wicewojewoda **Niepokulczycki** w obecności gen. **Paszkiewicza** i przedstawicieli władz, oraz organizacyj społecznych.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: inż. Kazimierz **Hiszpański,** Tarnopol, dyr. Stefan **Myszkiewicz,** Tarnopol, inż. Władysław **Szczęsny,** Tarnopol i inż. Emil **Wekluk,** Bezbrudy, powiat Złoczów.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Helena **Fedorowiczowa,** Buczacz, Franciszek **Kelar,** Tarnopol, inż. Wiesław **Kliszcz,** Tarnopol, August **Kuderewicz,** Tarnopol, Eugenia **Mądrzycka,** Tarnopol, Maria **Skowrońska,** Łuka Wielka, Franciszek **Skóra,** Skomorochy.

Brązowy Krzyż Zasługi: Franciszek **Kis,** Łozowa, Jan **Oberc,** Czartoria, Ksawery **Tyszewicz,** Tarnopol i Piotr **Wyspiański,** Kozówka.

Matczyne pieszczoty.



Wspaniała i krwiożercza lwica jest bardzo kochającą matką, nie skąpiącą czułych pieszczot swej pociesze.

MANIFESTACJA POLSKO-UKRAIŃSKA W DROHOBYCZU.

Chrześcijańsko polsko - ukraiński Związek w Drohobyczu obchodził uroczyście Święto 3-go Maja. Przybyli członkowie Polacy i Ukraińcy z miasta i okolicznych wsi. Członkowie Związku udali się pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego **Stankiewicza** na Rynek drohobycki, gdzie przed pułk. **Gawlikiem** złożyli raport. Członkowie Związku wzięli udział w pochodzie ogólnym, a po pochodzie odbyła się w lokalu Związku uroczysta akademia, na której przemawiali pp. Antoni **Mroczek** i Włodzimierz **Martyn.** Zebrani odśpiewali Hymn Państwowy i „Mnohaja Lita". Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp.: Józef **Osmakiewicz,** członek Zarządu i Wasyl **Pomorzak.**

Lot konkursowy WSCHODU do Warszawy.

Uczeń gimnazjum w Zbarażu po raz pierwszy w samolocie.

Zimowy konkurs wydawnictwa ilustrowanego **WSCHÓD** wywołał wielkie zainteresowanie. Wśród 170 nagród dla Prenumeratorów WSCHODU — jedna z czołowych nagród była niezwykle atrakcyjna: **bezpłatny przelot samolotem komunikacyjnym P. L. L. „LOT" ze Lwowa do Warszawy i z Warszawy do Lwowa.**

Spośród kilku tysięcy Prenumeratorów WSCHODU, nagrodę przelotu do Warszawy zdobyła **Świetlica uczniowska Gimnazjum Państwowego w Zbarażu,** która wyznaczyła ucznia 8-mej klasy p. Tadeusza **Dziedzica** do przelotu.

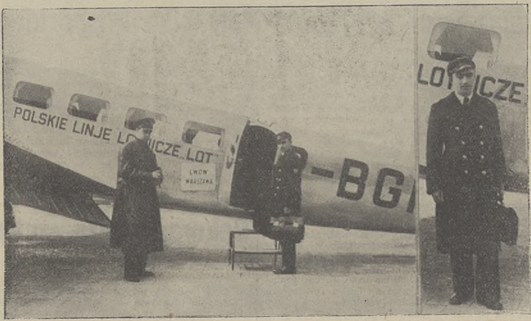
Redakcja WSCHODU zajęła się zorganizowaniem wszystkich szczegółów, aby p. Dziedzicowi ułatwić przejazd koleją ze Zbaraża do Lwowa, przelot ze Lwowa do Warszawy, pobyt w Warszawie i zwiedzanie stolicy, a wreszcie odlot z Warszawy i powrót do rodzinnego Zbaraża.

Należy dodać, że p. Tadeusz Dziedzic, który kończy gimnazjum zbaraskie, jest synem rolnika, gospodarującego na peryferiach Zbaraża. P. Tadeusz Dziedzic po raz pierwszy miał okazję **zwiedzić Lwów** i również po raz pierwszy w swym życiu miał wyjątkową sposobność, aby **odbyć dłuższy przelot samolotem** Polskich Linij Lotniczych „LOT", a wreszcie po raz pierwszy **zwiedzić Warszawę,** stolicę Polski. Dlatego wrażenia p. Tadeusza Dziedzica były bogate i niezwykłe. Nie tylko rodzice i rodzeństwo jego i koledzy gimnazjalni interesowali się szczegółami lotu, ale również cały Zbaraż bardzo żywo interesował się programem podróży i pierwszymi większymi przygodami młodego maturzysty.

Przedstawiciele redakcji WSCHODU otoczyli p. Dziedzica troskliwą opieką, zarówno we Lwowie, jak i w Warszawie. Na lotnisku przy odlocie laureata WSCHODU byli obecni: kierownik lwowskiej Placówki „LOTU" p. Tadeusz **Pietrzak** i zawiadowca Portu p. Józef **Turoszyński.**

Redakcja WSCHODU umieściła p. Dziedzica pod dobrą opieką w hotelu „Rzymskim" w Warszawie, a Zarząd hotelu przydzielił p. Dziedzicowi stałego opiekuna, który oprowadzał go po stolicy i wskazywał na osobliwości. Pobyt p. Dziedzica w Warszawie, zwiedzanie zabytków, muzeów, budynków historycznych, Zamku, Belwederu, kościołów, teatrów itd. trwało trzy dni.

Po powrocie do Zbaraża p. Tadeusz Dziedzic nadesłał do redakcji WSCHÓD pismo z podziękowaniem, z którego ważniejsze ustępy zamieszczamy:



Samolot komunikacyjny Polskich Linij Lotniczych „LOT" w porcie lotniska cywilnego w Skniłowie pod Lwowem, przed odlotem do Warszawy. Laureat Konkursu WSCHODU student **Dziedzic** wchodzi do samolotu. Obok stoi kierownik Oddziału lwowskiego Polskich Linij Lotniczych p. Tadeusz **Pietrzak.** Na drugim zdjęciu student Dziedzic na tle samolotu.

Zbaraż, dnia 2. maja 1938.

Szanowna Redakcjo!

Ostatnio Redakcja „Wschodu" przeprowadziła konkurs, którego jedną z licznych nagród stanowił bezpłatny przelot samolotem komunikacyjnym „Lot" ze Lwowa do Warszawy i z powrotem. Nagrodę otrzymała Czytelnia Gimnazjum Państw. w Zbarażu. W odbytym losowaniu, w którym wzięło udział przeszło 100 uczniów i uczennic, wybrano trzech kandydatów. Pierwszy uczeń wycofał się przed lotem, dlatego ja jako drugi **zostałem tym szczęśliwym wybrańcem losu.**

Wkrótce otrzymałem z Redakcji polecenie przyjazdu do Lwowa z dokładnymi instrukcjami. Była to dla mnie **niebywała niespodzianka,** a to tym bardziej, ponieważ nie miałem dotychczas sposobności zwiedzenia drogich sercu każdego Polaka miast: Warszawy i Lwowa. Wiadomość ta wywarła wśród wychowanków naszego gimnazjum zrozumiałe zainteresowanie, a co więcej zazdrość.

Chociaż jestem obecnie przed egzaminem maturalnym, postanowiłem jednak z tej niebywałej okazji skorzystać. Rodzice moi chętnie też zgodzili się na mój wyjazd, mimo, że większość społeczeństwa z obawą patrzy jeszcze na ten środek lokomocji.

Przybywszy dnia 27 kwietnia br. wcześnie rano do biur „Wschodu", zaraz zaopiekowali się mną Panowie z redakcji **Wschodu,** udzielając mi wiele szczegółowych wskazówek w związku z lotem. Następnie po spożyciu śniadania w Kawiarni Szkockiej w towarzystwie przedstawiciela **WSCHOD-u** udałem się z jednym z Panów redaktorów do biura „Lotu" przy ul. Akademickiej celem załatwienia formalności, po czym w kilka minut później odjechaliśmy autobusem „Lotu" w towarzystwie kierownika oddziału p. **Pietrzaka** na lotnisko cywilne w Skniłowie pod Lwowem.

Samolot pasażerski stał już przygotowany. Ładowano pocztę, przystawiono drabinkę do drzwiczek wejściowych i czyniono ostatni przegląd. Wreszcie po dokonanym zdjęciu fotograficznym przez przedstawiciela WSCHODU, nastąpił odlot. Puszczono motor. Sygnał zawiadowcy Portu p. Turoszyńskiego, usunięto klocki z pod kółek i samolot startuje. Nad lotniskiem charakterystyczne półkole i kierujemy się na północny zachód.

W tym miejscu muszę się chwilę zatrzymać nad wrażeniem samego lotu. Wygoda w samolocie **jest podziwu godna, lot nadzwyczaj przyjemny.** Przed oczyma roztacza się wspaniały obszerny horyzont. Przecudne pola, łąki i lasy, gdzieniegdzie miasta i wsie. Pięć kwadransów przecudnych widoków, to morze przemiłych wrażeń, które nigdy z mej wyobraźni nie znikną. Sądzę, że ludzie, którzy powodowani obawą nie korzystali dotychczas z linij lotniczych, wkrótce ją przezwyciężą.

Przed Warszawą lecieliśmy wzdłuż prawego brzegu Wisły. Wkrótce zarysowały się na horyzoncie kontury stolicy, a w kilka chwil później zatoczywszy nad lotniskiem koło, wylądowaliśmy szczęśliwie, o czym natychmiast Szanowna Redakcja telegraficznie zawiadomiła Gimnazjum zbaraskie.

Pobyt w Warszawie starał mi się WSCHÓD uczynić jak najdogodniejszy. W Warszawie



Zdjęcie dokonane na ul. Akademickiej przed Biurem Polskich Linij Lotniczych „LOT" na chwilę przed odjazdem autobusu na lotnisko. Na pierwszym planie stoi student Tadeusz **Dziedzic,** przy wejściu do autobusu kierowca p. Bronisław **Dobrzyniecki.**

również osobiście mną interesował się i opiekował Pan Redaktor WSCHODU. Warszawa wywarła na mnie duże wrażenie. Nigdy nie widziałem tak dużego ruchu samochodów, tramwajów, dorożek, który tam nawet w nocy nie maleje. Warszawa, miasto starych zabytków, tętni życiem. Gdy zapadnie zmrok światła elektryczne, światła neonowe świecą tak, że aż oczy bolą patrzyć. Trzy dni wystarczyły mi, by zwiedzić najgłówniejsze zabytki.

W piątek dnia 29. kwietnia br. o godz. 13 z żalem opuszczałem Warszawę, wracając samolotem do Lwowa, gdzie na lotnisku w Porcie oczekiwał mnie znowu przedstawiciel WSCHODU. Po przybyciu do miasta i pokrzepieniu się w handelku śniadankowym Nowaka, bezzwłocznie udaliśmy się do Panoramy Racławickiej, którą jestem wprost oczarowany i jednym z najgorętszych moich pragnień jest jeszcze raz ją zobaczyć.

Otrzymawszy następnie od WSCHODU szereg zdjęć fotograficznych, w godzinach wieczornych wyjechałem pociągiem ze Lwowa i następnego dnia rano byłem już w Zbarażu wśród kolegów, którzy wypytywali mnie ze szczerym zainteresowaniem o szczegóły lotu.

I tak z z cichych pól Podola dostałem się w wir wielkomiejskiego życia, dzięki zorganizowaniu Konkursu przez pismo WSCHÓD z tak nadzwyczajną nagrodą.

Tadeusz Dziedzic.

Jak pracują w Bolechowie.

KONSOLIDACJA SPOŁECZEŃSTWA.

Zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych w Bolechowie odbyło się pod przewodnictwem inż. **Pawłowskiego** z Doliny. Na posiedzenie przybył również starosta p. **Szacherski** w charakterze gościa i mile witany przez wszystkich obywateli.

Po żywej dyskusji jednomyślnie ukonstytuowano Zarząd Sekretariatu Porozumiewawczego dla Bolechowa. W skład Zarządu weszli: naczelnik Sądu mgr Tadeusz **Mühler** — jako przewodniczący, Juliusz **Voelpel** burmistrz miasta Bolechowa i naczelnik salin inż. Rudolf **Szwejda** — jako zastępcy, K. **Kowalski** — jako sekretarz oraz inż. Tadeusz **Piórko,** Wacław **Kumala,** Władysław **Moroń,** Wincenty **Szymański** i Wincenty **Dzierżanowski** — jako członkowie Zarządu.

Posiedzenie zakończył przemówieniem nowo wybrany prezes, zapewniając utrzymanie zgodnej i jednolitej pracy dla dobra Państwa i wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

LIGA MORSKA I KOLONIALNA.

Za inicjatywą prezesa Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej p. Kazimierza **Cwiczyńskiego,** wiceprezesa Sądu Okręgowego w Stanisławowie oraz naczelnika Sądu mgr Tadeusza **Mühlera** w Bolechowie zawiązało się Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej w Bolechowie pod przewodnictwem dyrektora Żupy solnej inż. Rudolfa **Szwejdy.**

Dni Kolonialne w Bolechowie zakończono ogólną manifestacją całego społeczeństwa. Imponujący pochód z transparentami przy dźwiękach muzyki salinarnej i zwyż tysięczny udział mieszkańców Bolechowa wykazał, iż społeczeństwo należycie zrozumiało cele i zadania Ligi Morskiej dla Państwa Polskiego.

PLACÓWKA GOSPODARCZA.

Mieszczaństwo Bolechowa postanowiło otworzyć Koło mieszczańskie, którego celem i zadaniem w pierwszym rzędzie jest uregulowanie i podniesienie dobrobytu wolnych zawodów kupców i rzemieślników. Prezesem Koła wybranym został b. poseł Jan **Chudy.**

PRZENIESIENIE.

Sekretarz sądowy p. Emanuel **Jurkiewicz** przeniesiony został na stanowisko komornika Sądu grodzkiego w Sokalu.

Z. S. i T. O. M.

Na dorocznym walnym zebraniu Oddziału Związku Strzeleckiego wybrany został ponownie Zarząd pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa cieszącego się popularnością burmistrza miasta p. Juliusza **Voelpla.**

Obecnie zwinięta została Ekspozytura Centrali T. O. M. w Bolechowie, a opiekę i nadzór nad Zakładami sierocymi Towarzystwa Ochrony nad Młodzieżą sprawować będzie kurator tych Zakładów naczelnik Sądu mgr Tadeusz **Mühler.**

RODZINA KOLEJOWA.

Rodzina Kolejowa pod przewodnictwem p. **Prymakowskiego,** naczelnika stacji kolejowej w Bolechowie, odegrała w Tygodniu Kolonialnym sztukę pod tytułem „Pan Naczelnik to ja". Dochód z przedstawienia przeznaczony był w połowie na Ligę Morską i Kolonialną a w połowie na Rodzinę Kolejową.

Zgromadzenie b. Ochotników wojennych w Kamionce Strumiłowej.

W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Kamionce Strumiłowej odbyło się Zgromadzenie członków Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, które zagaił prezes Komitetu organizacyjnego p. Stanisław **Widel,** po czym przewodniczącym Zgromadzenia wybrano p. Zygmunta **Salamona,** który podziękował członkom Oddziału za liczne mimo niepogody przybycie. Następnie sekretarz p. Stefan **Bator** złożył sprawozdanie z działalności Komitetu organizacyjnego. Na wniosek p. Walentego **Dolińskiego,** zebrani udzielili Komitetowi organizacyjnemu absolutorium.

Po zarządzonych wyborach do władz Oddziału, w skład Zarządu na rok 1938/39 weszli pp.:Stanisław **Widel** jako prezes; Zygmunt **Salamon,** wiceprezes; Stefan **Bator,** sekretarz; Władysław **Neugebauer,** zastępca sekretarza; Hieronim **Ilnicki,** skarbnik i Stanisław **Sekuła,** zastępca skarbnika. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Walenty **Doliński,** Józef **Marynowicz,** Józef **Menażyk,** Józef **Górkiewicz** i Leon **Markiewicz.**

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą Zarządowi Głównemu w Warszawie i Zarządowi Okręgu we Lwowie podziękowanie za dotychczasowe starania **o uznanie b. Ochotników za niepodległościowców.** Wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza i Związku b. Ochotników Armii Polskiej oraz odśpiewaniem „Roty" zakończono Zgromadzenie.

Sekretariat Oddziału czynny jest w dnie: wtorki, piątki, niedziele od godz. 10 do 13-tej w lokalu przy ul. Piłsudskiego 5/I. p.

Do Związku przyjmowani są b. ochotnicy z lat 1918—1921, mogący wykazać się dokumentami wojskowymi, stwierdzającymi odbycie w powyższym czasie ochotniczej służby wojskowej.

BUDOWA SUSZARNI JARZYN W UŚCIU SOLNYM.

Krakowska Izba Rolnicza buduje w Uściu Solnym (powiat Bochnia) suszarnię jarzyn, która zaopatrywać ma całe województwo krakowskie.

MACIEJ FREUDMAN.

Jak rośnie Magierów, małopolski Lisków...

Jak rośnie Magierów, małopolski Lisków...

Jedzie się ze Lwowa kilkadziesiąt kilometrów dobrą, w połowie brukowaną szosą, przejażdża się wzdłuż całej okazałości śliczną Żółkiew z jej starymi strzępami murów, potem znowu szosa, a kiedy przesunie się kilkanaście słupów kilometrowych na szlaku Żółkiew-Rawa Ruska, jeszcze ze dwie mile drogą nienajgorszą, dość jednak nadszarpniętą zębem błotnej pogody i licznych furmanek. Pod koniec tej drogi, kiedy przejeżdżamy obok samotnego cmentarza z olbrzymimi pokręconymi od burz i piorunów sosnami, na tle bliskiego horyzontu wybłyskuje obok blaszanych cerkiewnych kopuł, nowa i lśniąca miedź kościelnej wieży. To już właśnie Magierów.

Jest dużo wymowności w tej wieży, która pierwsza z całego Magierowa wysuwa się na spotkanie przybywającego, meldując się niejako swoją błyszczącą solidną i radosną nowością. Tak się bowiem złożyło, że stąd właśnie, z tego miejsca, od stóp tej wieży wyszła idea i praca, która dokonuje cudów w tym zapadłym kącie, odsuniętym od najważniejszych arteryj komunikacyjnych, niezwiązanym z poważniejszymi ogniskami jakiejkolwiek wytwórczości przemysłowej. Węgły kościoła i miedziana blacha jego dachu, były tymi pierwszymi zrębami budowy, która w tej chwili zatacza coraz szersze kręgi, ogarnia cały ów Magierów, owo pół-miasteczko, pół-wieś, a kiedyś pewnie zmieni to miejsce w przykład dla całej, wschodnio-małopolskiej reszty. I nie wynikło to z przyczyny jakichś nadzwyczajnych zdarzeń, któreby zmieniły naturalne i przyrodzone warunki tutejszego bytowania. Nie odkryto w okolicy żadnych skarbów mineralnych, ani źródeł leczniczych, ani też cudem jakimś nie zmieniła się piaszczysta i trudna ziemia w urodzajny czarnoziem. Magierów zaczął budować i buduje w dalszym ciągu człowiek. Człowiek, który potrafił zapalić i pociągnąć za sobą ludzi.

Miałem sposobność słyszeć nazwisko tego człowieka po wiele razy, brzmiało ono podczas całej mojej włóczęgi po wszystkich zakątkach nie dużej zresztą miejscowości. Wszędzie: w gminie, w szkole, w sklepach, na targu, powtarzano imię księdza kanonika, proboszcza: Ksiądz kanonik to, ksiądz kanonik tamto... Obiecał, powiedział, zrobił, zbudował, namówił, zaczął... i dopilnował. Kościół — ksiądz kanonik **Teichmann,** ochronka — ksiądz kanonik Teichmann, sklepy w specjalnym na ten cel zbudowanym bazarze-budynku — ksiądz kanonik, organizacja zbytu dla tutejszej produkcji — także ksiądz kanonik. I to wszystko nie w ciągu lat czterdziestu, dwudziestu, czy nawet dziesięciu. To wszystko w ciągu czterech lat...

Bo przed czterema laty zaledwie, w roku 1934 ks. Teichmann przybył tutaj dla objęcia parafii, jednej z najuboższych w okolicy. Kapłan młody, trzydziestoletni, a już obdarzony zaszczytnym tytułem kanonika, za pracę na poprzednich probostwach, nie zastał tu wprost niczego... Trzytysięczny Magierów, niedawno zamieniony ustawowo z miasta w gminę wiejską, pleśniał i spał w swoim błotnistym odludziu, wegetował życiem nędznym i nie dającym nadziei polepszenia. Proboszcz, przybywszy na miejsce stwierdził, że nie tylko nie ma tu kościoła dla odprawiania służby Bożej, ale nie ma też i domu, w którym sługa Boże mógłby ciało do snu ułożyć.

Młody ksiądz, twardy Ślązak poradził sobie: wprawdzie przez trzy miesiące obozował i spał w jakiejś stajni czy też w czymś podobnym, po trzech miesiącach jednak stała już duża, murowana plebania. Nareszcie było gdzie zamieszkać, ale ani mowy o wytchnieniu. Przecież trzeba mieć kościół, nie może wiecznie nabożeństwo odprawiać się w prowizorycznej kaplicy.

Był tu kościół okazały, stary i zabytkowy, pamiętający jeszcze walki Stefana Czarnieckiego, staczane z Jerzym Rakoczym w tej okolicy, ale spaliła go wojna. Po wojnie próbowano go odbudować: trzy razy zaczynano budowę i trzy razy piorun niszczył dzieło. Ówczesny proboszcz nie pozwalał nawet gasić piorunowego pożaru, by nie sprzeciwiać się tak przez siebie rozumianej woli Bożej. Kiedy nastał ks. Teichmann, kościoła nie było, a także miejscowa ludność w przesądnym strachu nie miała ochoty do jego odbudowy.

Nowy proboszcz jednak inaczej rozumiał wolę Bożą: postanowił stworzyć kościół. Zamiłowany do wszelakich motorów i mechanizmów, sprawił sobie motocykl i rozpoczął swoje parafialne wędrówki, zabrał się do szukania środków na zbudowanie kościoła, a potem i na inne rzeczy. Trochę pieniędzy zebrał ze składek, dużo zarobił na objazdowym zespole teatru amatorskiego, który stworzył w założonych przez siebie na terenie Magierowa organizacjach, resztę dołożył z własnych funduszów. Nie minęło dwa lata, kiedy stanął już wielki kościół, zbudowany wiernie według zachowanych w tradycji kształtów dawnego, z wieżą i pokryty miedzianą lśniącą blachą... Odbudowa kościoła stała się w ten sposób zrębem odbudowy miasteczka, którą ujął znowu w swoje energiczne ręce ksiądz.

W rok po ukończeniu kościoła, Magierów ma już piękną ochronkę. Osiadły w niej Siostry Służebniczki. Na wiosnę i w lecie siostry wychowują i uczą a także dokarmiają miejscowe i okoliczne dzieci, w zimie odbywają się tu kursy szycia, haftu i gotowania. Miasteczko jest bowiem tak ubogie, że rodzice nie mogą się sami zająć opieką nad dzieckiem. Muszą poprostu chodzić do pracy. Mieszkańcy przeważnie zajmują się tu rolnictwem i drobnym rzemiosłem, jak szewstwem, garncarstwem, murarstwem... Ksiądz Teichman bada warunki tej pracy i przekonuje się, że są one wręcz okropne. Ludzie uprawiają ziemię jak za króla Ćwioczka drewnianymi sochami, trudno tu o jakiekolwiek narzędzia rolnicze. A ksiądz — jak już mówiłem — kocha mechanikę i motory. Kupuje narzędzia, uczy operowania nimi, doradza i organizuje uprawę. Nie darmo oglądamy już na podwórzu, przy wejściu do plebanii, całe stosy żelaza. Ksiądz wierzy w metal i w jego siłę.

Ksiądz wierzy i rozumie również potrzebę nie tylko produkcji, ale też i odpowiedniego zbytu. Opowiada mi właśnie o spółdzielniach, jakie się tworzą w Magierowie, o spółdzielniach chałupniczych. Tutejsi ludzie, zwłaszcza rzemieślnicy, nie mają gdzie zbywać swoich wyrobów, a jeśli już znajdują ów zbyt to u wyzyskujących ich pracę przedsiębiorców. Organizuje się więc spółdzielnia do bezpośredniego handlu wyrobami tutejszych szewców i garncarzy. Ale są tu również i dziewczęta, wyrabiające przedziwne hafty siatkowe, na firanki i serwety. Wszystko to do niedawna dostawało się za dziesiątą część wartości w ręce przekupni. Ksiądz Teichmann zajął się tą sprawą, zainteresował nią okoliczne ziemianki, które wzięły organizację produkcji i zbytu haftów w swoje ręce. Magierowscy więc szewcy i garncarze, magierowskie dziewczęta, nie pracują już za pół darmo, mają należny zysk ze swej pracy.

Najtrudniej szło tutaj z handlem. Wiadomo: polska ludność miasteczka i wsi przeważnie nie ma do tego zapędu i wprawy. Ksiądz jednak postanowił ją handlu nauczyć. Buduje obok ochronki kilka sklepów, z których już trzy są w pełnym ruchu: masarnia, jadłodajnia ze sklepem towarów mieszanych i trafika. Z dochodów za wynajem tych sklepów czerpie ochronka, bierze swoje utrzymanie wielka świetlica ludowa wraz z biblioteką. Naturalnie, te sklepy to dopiero handlowy początek. W tej chwili kończy swoje prace organizacyjne spółdzielnia rolniczo-mleczarska, która przejmie obrót produktami rolniczymi Magierowa i okolicy. Zoragnizuje się mleczarnię, zacznie się organizacja znów następnej instytucji... Bo w pracy nie ustaje się tutaj ani na chwilę.

A więc Lisków, małopolski Lisków, z tą różnicą, że tam działało czterdzieści lat pracy czcigodnego ks. prałata Blizińskiego, tu zaś zaledwie cztery lata młodego księdza kanonika Teichmanna. Idąc uliczkami i Rynkiem Magierowa nurzamy się jeszcze po kostki w błocie, kiedy zapada mrok nie wybłyskują elektryczne żarówki. To jeszcze nie Lisków tamten prawdziwy, z asfaltem i elektrycznością, ale też tam lat czterdzieści a tu tylko cztery... Chociaż nie wiadomo jak z tą elektrycznością... Bo właśnie podczas naszego pobytu w Magierowie, ks. kanonik wybierał się gdzieś do okolicznego miasta, w którym tanio i okazyjnie można nabyć dynamo i akumulatory. Będzie oświetlał tymczasem plebanię, kościół, ochronkę i świetlicę. Potem pomyśli się o reszcie.

O tej reszcie myślimy i próbujemy ją odgadnąć siłami wyobraźni, wyjeżdżając z Magierowa, tą samą błotnistą i podziurawioną drogą. Towarzyszy nam wspomnienie postaci młodego kapłana, postaci wysokiej i silnej z twarzą energiczną i wesołą. Ta postać napełnia sama już nadzieją i niemal pewnością, że zaczęte dzieło ukoronuje się wynikiem, że kiedyś pojedziemy do Magierowa na jego świetny jubileusz asfaltową szosą w potokach elektrycznego światła. I będzie wtedy z pewnością, tak jak dziś w słońcu, błyszczeć lśniącą miedzią widna z daleka wieża magierowskiego kościoła.

Rada naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego.



Na zdjęciu powyższym — rzut oka na plenarne obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, która odbyła swe konstytucyjne zebranie pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego. W pierwszym rzędzie w środku obok czołowych działaczy O. Z. N. siedzi Szef O. Z. N. gen. **Skwarczyński.**

RADA OKRĘGOWA O. Z. N. w Stanisławowie.

Szef OZN. gen. **Skwarczyński** powołał Radę Okręgową stanisławowskiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego w składzie następującym:

Adam **Bajek,** rolnik z powiatu kałuskiego; Aleksander **Bogusławski,** działacz społeczny w Stryju; Władysław **Bereźnicki,** działacz robotniczy w Kałuszu; Piotr **Dziurman,** działacz społeczny w Stanisławowie; inż. Kazimierz **Gąsior,** działacz społeczny w Kałuszu; Andrzej **Jakubowicz,** rolnik w Tłumaczu; Jan **Janiak,** robotnik kolejowy w Stanisławowie; Julian **Kuzior,** inspektor szkolny w Stryju; Maria **Kamińska,** działaczka społeczna i spółdzielcza w Kołomyi; dr Jan **Kochaj,** lekarz w Stanisławowie; mgr Franciszek **Kotlarczuk,** prezydent miasta, działacz społeczny w Stanisławowie; inż. Julian **Langner,** pracownik umysłowy, działacz społeczny w Stanisławowie; Leopold **Orłowski,** rolnik, wójt gminy Bołszowce, pow. Rohatyn; ks. Ludwik **Peciak,** proboszcz, działacz społeczny w Kołomyi; Kazimierz **Schweiser,** kupiec, działacz społeczny w Stanisławowie i Józef **Tokarz,** rolnik w Rudzie, pow. Żydaczów.

Biura O. Z. N. w Tarnopolu.

Biura O. Z. N. Okręgu tarnopolskiego mieszczą się w Tarnopolu przy ul. Mickiewicza 47, I p., nr. telefonu 42 w gmachu P. Z. U. W. Biuro czynne jest obecnie w dnie powszednie od godziny 9 do 13 i od 16 do 20. A w niedzielę i święta od godziny 10 do 14.

Święcone dla dzieci w Złoczowie.

Bez szumnych słów, głośnych haseł, lecz cicho i wytrwale pracuje Sekcja Opieki Społecznej Rodziny Wojskowej Koła Złoczów. Niesienie pomocy **najbiedniejszym** stało się moralnym nakazem wszystkich członkiń Koła, a organizacja tej akcji idzie zawsze spokojnym zdecydowanym trybem.

W Wielką Sobotę rano Sekcja pod przewodnictwem p. **Tobiasiewiczowej urządziła jak co roku święcone dla biednych dzieci.** Po krótkim a serdecznym przemówieniu ks. kapelana, **Kristena** oraz przewodniczącej Koła R. W. p. **Dąbkowej** obdarowano 90 dzieci paczkami z żywnością i słodyczami.

Zapisujcie się na członków T. S. L.



ROGER RACZYŃSKI

mianowany przez ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie, po podniesieniu poselstw do rangi Ambasad.

Ogniska harcerskie.

Hufce harcerek i harcerzy w Stanisławowie oraz gromady i drużyny harcerskie we wszystkich środowiskach, wchodzących w skład Hufców stanisławowskich Z. H. P. urządziły szereg ognisk i kominków zuchowych w dniu patrona skautingu św. Jerzego. Na podkreślenie zasługuje uroczystość obu Hufców w Stanisławowie, która rozpoczęła się mszą św., odprawioną przez ks. kapelana harcerstwa a zakończyła się kominkiem zuchowym i ogniskiem harcerskim. W uroczystościach tych wzięli liczny udział rodzice harcerzy i sympatycy Z. H. P.

Związek Strzelecki w Kołomyi.

W dniu 1 maja b. r. odbyło się w Kołomyi otwarcie strzelnicy małokalibrowej pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Onegdaj odbyło się w Kołomyi zebranie Sekcji Gołębiarskiej Z. S., na którym omówiono i przygotowano program lotów ćwiczebnych.

Szereg występów teatralnych dla wsi okolicznych przygotowuje Sekcja teatralno - amatorska Z. S. przy Zarządzie Powiatu w Kołomyi. Odegra ona szereg popularnych sztuk teatralnych we wszystkich miescowościach, będących siedzibą Oddziałów Związku Strzeleckiego.

Posiedzenie Powiatowego Związku Strzelectwa Sportowego odbyło się w Kołomyi, a w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń polskich. Ustalono program zawodów strzeleckich na okres wiosenny i letni b. r. Posiedzeniu przewodniczył p. **Tycholis,** komendant Zarządu Powiatu Z. S.

MIEJSCA ZWIĄZANE Z POBYTEM I PRACĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

na terenie województwa stanisławowskiego.

Ag. **WSCHÓD** donosi: Wojewódzki Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił dane co do miejsc, związanych z pobytem i pracą Marszałka Piłsudskiego na terenie województwa stanisławowskiego.

Przeprowadzona została duża korespondencja z osobami, które w okresie przedwojennym przebywały **w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego,** a na podstawie szczegółowych wywiadów u takich osób, ustalone zostały bliższe dane i szczegóły, dotyczące prac Wielkiego Marszałka na powyższym terenie.



Dom pp. Grennów przy ul. Kamińskiego w Stanisławowie, w którym w czasie kilkakrotnego pobytu w tym mieście, zamieszkiwał Marszałek Józef Piłsudski.

Marszałek Piłsudski przyjeżdżał do Stnisławowa w latach: 1911, 1912, 1913 około dziesięć razy w celu przeprowadzenia wizytacji Związku Strzeleckiego i współpracujących z Nim Zrzeszeń, a to: „Związku Walki Czynnej", „Drużyn Strzeleckich", „Skautingu" i „Sokolich Drużyn Polowych", tworzących razem Obóz Niepodległościowy.

Marszałek odbywał odprawy w lokalu Związku Strzeleckiego, mieszczącym się w budynku ówczesnej firmy „Kraj", dziś własności inż. Jaworskiego w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego.

W sali Kasyna Polskiego przy ul. Sapieżyńskiej w Stanisławowie Marszałek wygłaszał wykłady na następujące tematy: Królestwo Polskie, jako teren strategiczny, Margrabia Wielopolski (wykład miał być próbą jego rehabilitacji, naświetleniem polityki, wypływającej z potrzeb interesu narodu polskiego w danej chwili), Powstanie Styczniowe, Powstanie Listopadowe, Życie skazańców na Syberii, Dzieła Prądzyńskiego dla prac w zakresie studiów nad znaczeniem strategicznym Ziem polskich i Noc Listopadowa.

Wykłady cieszyły się ogromną frekwencją miejscowego społeczeństwa.

Dowodem przywiązania mieszkańców Stanisławowa do osoby Józefa Piłsudskiego były dość liczne sprawy honorowe i pojedynki w związku z ustosunkowaniem się pewnych osób do Komendanta. Głośny był pojedynek między dr Gustawem **Dobruckim** b. ministrem oświaty a ś. p. dr **Cygą** na ujeżdżalni pułku artylerii w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego. Pojedynek zakończył się zranieniem dr Dobruckiego.

Dnia 16. listopada 1913 r. **przybył do Stanisławowa Komendant główny Z. S. Józef Piłsudski i szef sztabu Z. S. Kazimierz Sosnkowski.** Z polecenia Komendanta zarządzono **mobilizację całego stanu Obozu Niepodległościowego z rezerwą.** W ciągu trzech godzin zebrano się i wymaszerowano na „Dąbrowę" przy ul. Gołuchowskiego, gdzie w obecności Komendanta przeprowadzono ćwiczenia polowe. W ciągu ćwiczeń zaczął padać ulewny deszcz, wówczas Marszałek zdjął z siebie pelerynę i mókł wraz z Strzelcami przeszło godzinę, aż do ukończenia i omówienia ćwiczeń.

Tego dnia wieczorem odbył się w sali Kasyna Polskiego wykład Marszałka p. t. „Noc Listopadowa". Komendant ze swadą przedstawił wypadki listopadowe, dał charakterystykę owej chwili duchowego stanu ówczesnych bojowników.

Po wykładzie odyła się herbatka towarzyska w lokalu restauracyjnym Haubenstocka na parterze w kamienicy Chowańca, przy ul. Gosławskiego. Komendant był otoczony szeregami Strzelców i sympatyków i opowiadał wówczas o wydarzeniach w czasie rewolucji w r. 1905 w Rosji, o strajku szkolnym i pracy niepodległościowej.

Komendant Piłsudski przyjeżdżał do Stanisławowa sam, bądź razem z Kazimierzem Sosnkowskim, bądź też z ś. p. Bolesławem Limanowskim, dzisiejszym Marszałkiem Śmigłym Rydzem i raz przybył do Stanisławowa z pierwszą małżonką Marią.

Osobą, łączącą mieszkańców m. Stanisławowa z Komendantem Piłsudskim, był ówczesny **prezes Kasyna Polskiego nadinspektor kolejowy Stanisław Grenn, który obecnie mieszka na emeryturze w Zakopanem.**

Marszałek Piłsudski utrzymywał z p. **Grennem** stosunki towarzyskie. Marszałek po każdorazowym przybyciu do Stanisławowa zajeżdżał do państwa **Grennów** i u nich zamieszkiwał w budynku parterowym przy ul. Kamińskiego, dawny numer 7, obecnie numer 15. Na domu tym jest wmurowana tablica marmurowa, o napisie: „Tu mieszkał i umarł Agaton Giller".

Przed wojną światową ostatni raz przybył Marszałek do Stanisławowa w towarzystwie swej pierwszej żony i obecnego Marszałka Śmigłego Rydza, wówczas kapitana — w roku 1914 przebywał tu w dniach: 29 i 30 lipca tego roku, tj. w czasie ogłoszonej mobilizacji.

Poszukiwania za dokładniejszymi datami pobytu i prac Marszałka w Stanisławowie pozostały na razie bez wyniku, ponieważ księgi i notatki Związku Strzeleckiego oraz roczniki tygodnika „Rewera", w których każdy pobyt Marszałka był zapowiadany i omawiany — zaginęły, prawdopodobnie po wybuchu wojny w r. 1914. Poszukiwania za tymi dokumentami są nadal w toku.

Ostatni raz po wojnie światowej Marszałek Piłsudski odbył w Stanisławowie w sierpniu 1920 r. konferencję z atamanem Petlurą w sprawie akcji Petlury na froncie pod Buczaczem przeciw bolszewikom.



Z komnat Naczelnika i Wodza.

Komnata belwederska, w której zrodził się plan bitwy warszawskiej.

Zjazd b. Ochotników wojennych z terenu Podola — w Tarnopolu.

Na Zielone Święta dnia 5 i 6 czerwca b. r. odbędzie się w Tarnopolu zjazd ochotników wojennych z całego Podola, połączony z poświęceniem sztandaru tarnopolskiego Oddziału.

Placówka tarnopolskiego Oddziału liczy obecnie już 388 członków b. Ochotników wojennych. Zjazd zaś jest pierwszym zjazdem b. kombatantów wojennych, zgrupowanych pod sztandarami tej organizacji na Podolu. Obecnie silny odruch b. Ochotników, którzy dążą do skonsolidowania się pod sztandarami swej organizacji, dał się zauważyć, dowodem czego jest powstawanie coraz liczniejszych placówek na terenie województwa tarnopolskiego.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU Z. S. STANISŁAWÓW-KNIHININ.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Tessaro-Zosika w Stanisławowie-Knihinin urządził dla swych Orląt uroczyste święcone. Prezes p. Stanisław **Świżewski** w przemówieniu swoim przedstawił cele i zadania Z. S., którego narybkiem i przyszłą kadrą są właśnie Orlęta. Następnie wygłosiły Orlęta szereg deklamacyj, po czym nastąpiło rozdzielenie między nich paczek żywnościowych. Imieniem Orląt złożyła Hufcowa Orląt serdeczne podziękowanie, przyrzekając dołożenie wszelkich starań, aby stać się godnymi następcami starszego pokolenia Strzelców. Po odśpiewaniu hymnu strzeleckiego nastąpiła zabawa dziatwy.

Projekt nagrobka Marszałka Piłsudskiego.



Powyżej reprodukujemy projekt nagrobka Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, wypracowany przez prof. Bazylego Wojtowicza i Stanisława Repety. Autorzy w swym pierwotnym projekcie zmienili jedynie układ rąk Marszałka, który w ostatecznym projekcie opierając się na łokciu prawej ręki, ma dłoń wraz z buławą marszałkowską opartą o blok kamienny, na którym spoczywa, zaś lewą ręką, dzierżącą szablę, opiera o swą pierś, przez co cała postać Marszałka zyskała na swobodzie. Samo architektoniczne rozwiązanie całości nagrobka pozostało bez zmiany. Nagrobek ma przeszło trzy metry wysokości, podczas gdy krypta Srebrnych Dzwonów ma jednak przeszło pięć metrów wysokości.



Jedna z sal w Muzeum Belwederskim.

Na zdjęciu obok zamieszczonym widzimy różne pamiątki lat dziecięcych Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Magdeburga do Warszawy

będzie przewieziony dom, w którym był internowany Marszałek Piłsudski.

Kombatanci niemieccy ofiarowali kombatantom polskim dom w Magdeburgu, w którym w roku 1918 był **internowany przez Niemców Marszałek Józef Piłsudski.** Kombatanci niemieccy ofiarowali ten dom z tym, że będzie on rozebrany i przewieziony do Warszawy, jako zabytek historyczny, mający dla Polaków szczególniejsze znaczenie.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach z polecenia władz wojskowych udają się do Magdeburga **polscy inżynierowie, aby dokonać rozbiórki domu.** Dom, który przez Niemców był używany jako areszt oficerski, będzie bardzo **starannie rozebrany i załadowany na wagony kolejowe.** Rząd niemiecki wyraził gotowość odtransportowania wagonów z materiałem do granicy niemiecko - polskiej. Następnie przejmą transport władze polskie. Transport do granicy niemieckiej odbędzie się **na koszt Państwa Niemieckiego.**

Rozbiórka domu potrwa przypuszczalnie kilkanaście dni i będzie przeprowadzona z zachowaniem należnych ostrożności, aby poszczególne części nie zostały uszkodzone. Dom zbudowany był z drzewa, obity łupkiem i jest wykonany w sposób prymitywny.

Jak wiadomo sprowadzeniem domu, w którym przebywał Marszałek Piłsudski w Magdeburgu, zajmuje się **Komitet, na czele którego stoi generał Sosnkowski.**

W najbliższym czasie zapadnie decyzja, w którym punkcie Warszawy dom zostanie na nowo zbudowany. Prawdopodobnie otrzyma odpowiednie miejsce, jako **zabytek muzealny w Parku Belwederskim.**



Zdjęcie powyższe przedstawia domek, ofiarowany Państwu Polskiemu przez nadburmistrza Magdeburga dr Markmanna. Domek ten znajduje się na terenach fortecznych. Cztery górne okna należą do trzech izb, zajmowanych przez Komendanta Piłsudskiego i pułk. K. Sosnkowskiego, podczas ich pobytu w więzieniu magdeburskim. Pierwotnie Komendant Piłsudski przebywał, jak wiadomo, w więzieniu celkowym. Więzienie to dzisiaj już nie istnieje w Magdeburgu.

Należy dodać, że ówczesny pułkownik, a dzisiejszy generał przebywał w areszcie oficerskim wraz z Marszałkiem Piłsudskim. Cztery górne okna domku należą do trzech izb, zajmowanych przez Komendanta Piłsudskiego i pułk. Sosnkowskiego podczas ich pobytu przymusowego w Magdeburgu.

Do Magdeburga wyjeżdża dyrektor departamentu budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych puk. inż. **Leopold Toruń,** który będzie kierował wymienionymi pracami z ramienia rządu polskiego.



DOM KOMENDANTA w Wilnie

Na zdjęciu obok — dom przy ul. Bakszta 14 w Wilnie, w którym przez wiele lat mieszkał Marszałek Józef Piłsudski, jako uczeń gimnazjalny.

Związek Strzelecki w Wilnie pragnąc, złożyć hołd Następcy Wielkiego Komendanta, Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi w dniu Jego imienin bieżącego roku, powziął inicjatywę wykupu tego domu, na który to cel zostały przeznaczone wpływy z rozsprzedaży nalepek, wydanych przez Związek Strzelecki.

Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia chatkę w Kołkach nad Styrem, która służyła za kwaterę Marszałkowi Piłsudskiemu.



Muzeum belwederskie.

Od kołyski w dworku zułowskim do mogiły.

Muzeum Belwederskie — rozszerzyło swe ramy przez otwarcie dwu nowych sal — obrazujących atmosferę, w jakiej przyszedł na świat Pierwszy Marszałek Piłsudski, i w jakich biegły Jego lata dziecięce.

Zwiedzamy je w dniu, poświęconym pamięci Wodza, tak jak przebiegamy życie Jego od kołyski do mogiły.

Powstanie Styczniowe.



Epoka, w której urodził się Józef Piłsudski.

Dostojna komnata polskiego dworu. Umeblowanie stylowe, ściśle do epoki dostosowane, wykonane i dobrane wedle projektów prof. Jastrzębowskiego. W komnacie półmrok, w którym myślom narzuca się skupienie. Stary zegar długie odmierza godziny — godziny niewoli.

Przed oczyma naszymi broń — stara, rdzą nieczynności toczona, różna: sztucer myśliwski, dubeltówka, szable na krzyż złożone, stare niezdarne pistolety. Brak tylko kosy, osadzonej na sztorc, której Muzeum otrzymać nie może, a która tu koniecznie znaleźć się musi. Ktoś musi pośpieszyć tu z takim darem. Na innych ścianach portrety, sztychy znakomicie odtworzone przez prof. Kowarskiego. Przenikliwymi mądrymi oczami spogląda ku nam dyktator - męczennik, Romuald Traugutt. Opodal wizerunki wodzów Powstania, tych, którym Józef Piłsudski w swoich studiach i rozważaniach o Roku 63 należne oddaje miejsce. Ci, na których kształcił swego młodzieńczego ducha, o których mówiono ze czcią w rodzicielskim domu. W gablotach za szkłem literatura militarna Powstania Styczniowego — pierwsze podręczniki nauki i wojsku przyszłego Wodza Polski. A obok prace Józefa Piłsudskiego o 63 roku.

Nad nimi jakże wiele mówiąca dla przyszłego Naczelnika Państwa Polskiego pieczęć Rządu Narodowego. Brak tu jeszcze w tej dostojnej komnacie, Norblinowskiego „Sybiru" i Grottgerowskiej „Polonii", by w całości oddać tę atmosferę, w której Józef Piłsudski wzrastał.

Lata dziecięce Józefa Piłsudskiego.

A oto — obok — komnata Jego lat dziecięcych i chłopięcych.

W gablocie pieczołowicie przez dziesiątki lat przed zniszczeniem chroniona śnieżnobiała koszulka, w którą go do chrztu świętego ubrano.



Z jakich niteczek cieniutkich, jakimiż wprawnymi rękami tkana. Przechowywana przez ciotkę przyszłego Wodza Polski, jakby w przeczuciu, iż bezcenną pamiątką się stanie, przeszła z czasem w ręce siostry ś. p. Kadenacowej i przez nią ofiarowana została na chrzest córek Pierwszego Marszałka Polski. Przy niej podobizna metryki chrztu i jej wierny przekład z rosyjskiego oryginału.

Dalej matura w oryginale i w przekładzie, pamiątki rodzinne. Ze ścian jasnym okiem swym otacza wszystko Matka, patrzy na nas Ojciec. Ich Rodzice, podobizny dzieci. Pogodnym ich wejrzeniom odpowiada jasność dworu Żułowskiego, odtworzonego w drewnianym modelu wedle zachowanych szczątków fundamentów i wskazówek rodziny, na tle wielkiego planu Zułowa, wykonanego przez rysownika wileńskiego, Borowskiego. Jasne umeblowanie tej słonecznej komnaty — oto co dopełnia obrazu ciepła rodzinnego, z którego na życiowe zawieje, na zawieruchę rewolucyjną, na gromy Wielkiej Wojny wyszedł Józef Piłsudski.

Dalsze etapy.

W tym duchu i w tym sensie, jak te dwie komnaty, ma być stopniowo rozbudowane całe Muzeum w gruntownie odrestaurowanym Belwederze. Dalszym etapem podjętej w tym kierunku pracy jest zapoczątkowane już odtwarzanie okresu redagowania i wydawania „Robotnika", do którego to działu zyskano już model maszyny, na której wychodziły w świat pierwsze prace Józefa Piłsudskiego. Dopełnią całości tego obrazu zebrane już druki, pamiątki z zesłania i więzienia, oryginały aktów śledczych, listów gończych, itp.

Najszczegółowiej i najmozolniej opracowywane dalsze etapy działalności Józefa Piłsudskiego od rewolucji rosyjskiej do Legionów z każdym dniem coraz pełniejszego nabierają wyrazu prawdy historycznej, którą Muzeum odtworzy dla potomności. Jednocześnie z tą pracą szybko postępuje naprzód doprowadzenie apartamentów Belwederu, które Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny zajmował, do stanu poprzedniego.

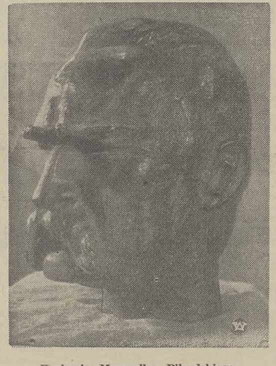
Komnaty Naczelnika Wodza.

Szczególnie pieczołowicie odtwarzany jest apartament na I piętrze, stanowiący pierwszą sypialnię Głowy Państwa, pierwszą adiutanturę i gabinet pracy — pokój operacyjny, w którym opracowywany był w szczegółach plan kampanii moskiewskiej i powstała koncepcja boju o Warszawę. Na wielkim stole widnieje tu olbrzymia mapa sztabowa z oznaczeniem sił walczących z pierwszych dni sierpnia 1920 r.

Komnata ta ma jeszcze jedno historyczne znaczenie. Tu ustępujący Naczelnik Państwa odbył pierwszą swą rozmowę z Pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej ś. p. Narutowiczem, tu przyjmował najwybitniejszych mężów stanu z zagranicy, tu wreszcie odbywał narady z premierami, tu wiele nocy bezsennych spędził na rozważaniach najdonioślejszych zagadnień państwowych. Stąd ogromem swej pracy, potęgą swych myśli na cały kraj promieniował...



Powyżej reprodukujemy nieznaną dotychczas podobiznę Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego z lat przedwojennych. Fotografia ta pozostawała w archiwum domowym p. Stanisława Januszkiewicza, właściciela majątku Miłoszewo w powiecie morskim, którą p. Januszkiewicz przekazał obecnie Muzeum Belwederskiemu. Znawca życia Marszałka Piłsudskiego, mjr dr Wacław Lipiński, twierdzi, że jest to podobizna z lat 1901 do 1910. Świadczy o tym brak zarostu. Tylko w tych latach Komendant golił niekiedy brodę. Zdarzało się to wówczas, gdy wyjeżdżał do Królestwa lub za granicę na zjazd partyjny. Zdjęcie wykonane zostało niewątpliwie w okresie jednego z tych wyjazdów. To samo utrzymuje Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, której mjr Lipiński fotografię tę pokazywał. Jest to podobizna nieznana dotychczas Pani Marszałkowej.



Popiersie Marszałka Piłsudskiego dłuta Józefa Thoraka z Monachium, znajdujące się obecnie na Wystawie współczesnej rzeźby niemieckiej, urządzonej w salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie.

Strzelcy w Grąziowej.



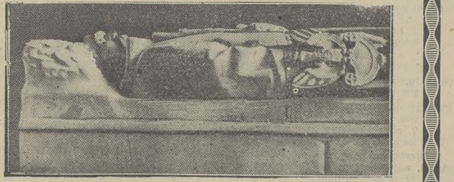
Oddział Związku Strzeleckiego w Grąziowej, powiat Dobromil, założony w jesieni 1937 r., jest najmłodszym Oddziałem w powiecie dobromilskim. Dzięki życzliwemu poparciu czynników powiatowych oraz miejscowej ludności, Oddział rozwija się dobrze i okazuje wielką żywotność. Na powyższym zdjęciu członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego w Grąziowej ze swoim instruktorem kpt. rez. Janem **Stelmachem** po środku, na tle świetlicy, ofiarowanej przez dr **Czaplińskiego.**



Profesor Jan Szczepkowski jeden z projektodawców sarkofagu Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Projekt na sarkofag Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Na ściślejszym konkursie na projekt sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Srebrnymi Dzwonami na Wawelu, zostały wybrane trzy prace, mianowicie: prof. Jana Szczepkowskiego, Mikołaja Kułaka oraz Bazylego Wojtowicza i Stanisława Repety. Według polecenia projekty te zostały przepracowane jeszcze raz i nieco zmienione. Obok zamieszczamy projekt prof. Szczepkowskiego. Postać Marszałka z lewą ręką na ryngrafie, w prawej trzyma buławę, w nogach orlica z rozpostartymi skrzydłami i orlęta. U głowy duże kępy dębowych liści.



Po prawej stronie na froncie sztandar strzelecki. Koncepcja modelu, wiąże się doskonale z powagą rzeźby i architektury wawelskiej.

Cenna fundacja chłopa polskiego

na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie otrzymało w dniach ostatnich aktem darowizny piękny dar na cele kulturalno - oświatowe. Mianowicie **Wincenty Dudek, rolnik z gminy Czaniec koło Kęt, podarował Towarzystwu Szkoły Ludowej w Krakowie parcelę gruntową o obszarze około 1 i pół morga wraz ze znajdującym się na niej obszernym budynkiem oraz swą wierzytelność w kwocie zł. 1.600.**

Dar ten stanie się podstawą dla stworzenia przez T. S. L. na tym terenie placówki kulturalno - oświatowej, która trwale **oddziaływać będzie na życie miejscowego społeczeństwa, a** zarazem świadczyć będzie o wielkoduszności ofiarodawcy. **Nazwa mającego powstać Domu Ludowego i ochronki im. Anny i Wincentego Małżonków Dudków w Czańcu stanowić będzie trwały pomnik dobroczynności społecznej polskiego chłopa.**

Ofiara Wincentego Dudka, chłopa, który w taki sposób ocenił wartość społeczną działalności kulturalno - oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej na wsi **najwymowniej dowodzi o postępach i skuteczności oddziaływania T. S. L. na naszą wieś.**

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej dał wyraz swej wdzięczności dla ofiarodawcy za jego obywatelski czyn, mianując go członkiem założycielem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Oby ten dar, którego otrzymanie łączy się w sposób znamienny z tegoroczną 47-rocznicą powstania Towarzystwa Szkoły Ludowej **znalazł jak najwięcej zrozumienia wśród polskiego społeczeństwa, a wielkoduszny ofiarodawca — jak najliczniejszych naśladowców.**

Przez sprawność zawodową do potęgi gospodarczo-wojennej Polski.

Zagadnienie podniesienia **stanu gospodarczego,** a co za tym idzie i **obronności kraju,** z zagadnieniem podniesienia poziomu życia **najszerszych warstw społeczeństwa,** podniesienia poziomu życia polskiego i okrzepnięcia wewnętrznego — łączy się nierozerwalnie konieczność zwiększenia fachowości.

Ostatnio podjęta została zakrojona na szeroką skalę akcja przysposobienia gospodarczego młodzieży. Zadaniem tej akcji jest **podniesienie fachowości najszerszych warstw pracowniczych oraz zaznajomienie młodzieży z nowoczesną techniką i organizacją życia gospodarczego.**

Działalność powołanych świeżo do życia organizacyj **„Przysposobienia Gospodarczego"** prowadzona jest w myśl naczelnego hasła „przez sprawność zawodową do potęgi gospodarczo-wojennej Polski".

Praca przysposobienia gospodarczego idzie równolegle w dwóch kierunkach: **tworzenia kadr instruktorskich i organizowania w drużynach kolejowych nie tylko akademików, ale również młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.**

Przysposobienie gospodarcze wprowadzone zostało jako przedmiot — obok przysposobienia wojskowego — **do programu Legii Akademickiej działającej już na terenie wszystkich miast uniwersyteckich.** Wyszkolenie gospodarcze w pracach Legii ma zadania specjalne. Polegają one w pierwszym rzędzie na przygotowaniu **kadr Legii Akademickiej do współpracy z wojskiem na wszystkich odcinkach zawodowych.**

Przysposobienie gospodarcze młodzieży prowadzone będzie w dwóch stopniach wyszkolenia. Każdy stopień obejmuje zamknięty cykl wykładów i zajęć na tematy gospodarczo-społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień spółdzielczych, zaopatrzenia wojska i problemów socjalnych.

Nad wykonaniem programu prac przysposobienia gospodarczego w Legii Akademickiej czuwać będą specjalni referenci w poszczególnych jednostkach Legii Akademickiej. Instruktorów tych trzeba przygotować. W tym celu we wszystkich ośrodkach Legii Akademickiej odbędą się wkrótce wstępne **kursy instruktorskie.** Drugim etapem szkolenia po zakończeniu kursu będą wakacyjne praktyki zawodowe dla członków Legii Akademickiej.

Akcja Przysposobienia Gospodarczego poza spełnieniem swoich celów bezpośrednich ma również doniosłe znaczenie społeczne, przyczyniając się do uaktywnienia młodej inteligencji do związania jej z życiem szerokich warstw narodu i potrzebami i pracą, wprowadzenia tej młodzieży do **wartkiego nurtu życia narodowego, rwącego ku wspaniałemu rozwojowi Rzeczypospolitej przyszłości.**

Młoda inteligencja odgrywać będzie w coraz większym stopniu rolę czynną, rolę instruktorską, rolę „soli ziemi" w procesach rozwojowych, społecznych i gospodarczych Polski.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości PT. b. Wychowanek i Wychowanków Zakładu sierót w Drohowyżu, że doroczna uroczystość Patrona Kaplicy zakładowej św. Stanisława, dnia 8-go maja, święcona będzie — ze względów wychowawczych — wyłącznie w ramach religijnych i wewnętrznych. W związku z tym odpadną wszelkie zjazdy zbiorowe i indywidualne.

Dyrekcja Zakładu sierót
Fundacji Stanisława hr. Skarbka.

SPRAWY GOSPODARCZE

O. Z. N. W STRYJU.

OZN., kładąc szczególny nacisk i doceniając dostatecznie ważność w życiu narodowym i państwowym **spraw gospodarczych** i zdając sobie sprawę z trudności finansowych jednostek i niemożności należytego rozwiązania tej kwestii indywidualnie, przystąpił **do zakładania na terenie Obwodu stryjskiego OZN. spółdzielni.** Między innymi pracuje już i rozwija się taka spółdzielnia w Skolem. W Stryju postanowił Obóz ze względów finansowych i taktycznych połączyć swoją spółdzielnię „Jedność" z działającą na tamtejszym terenie podobną spółdzielnią polską „Daszawianka".

Na odbytym wspólnym posiedzeniu Rady Nadzorczej w obecności starosty stryjskiego p. **Harmaty,** prezesa Sekretariatu Porozumiewawczego płk. dypl. **Kocura,** prezesa Obwodu OZN. Kazimierza **Horskiego** i posła **Wojciechowskiego,** omówiono wspólny program pracy, celem postawienia połączonych spółdzielni na takim poziomie, by mogły sprostać swoim zadaniom.

W poszukiwaniu dobrego rolnika

usamodzielnienie akcji O. T. R.

Do „Wschodu" piszą: W Stanisławowie odbył się zjazd prezesów Okręgowych Towarzystw Rolniczych z 12 powiatów województwa stanisławowskiego. Na zjazd przybyli również: Wojewoda gen. **Pasławski,** gen. **Łukoski,** naczelnik Wydziału rolnego mgr **Bulanda,** inspektor Wydziału rolnego inż. **Schoenowitz,** delegat lwowskiej Izby rolniczej insp. **Witkiewicz** i delegat Państwowego Banku Rolnego p. **Odrowąż-Pieniążek.** Przybyli **wszyscy prezesi, względnie ich zastępcy Okręgowych Towarzystw Rolniczych, wykazując najwyższe zainteresowanie dla prac i poczynań M. T. R.**

Obradom, w których z ramienia Centrali M. T. R. we Lwowie wzięli udział dyrektor p. **Skut** i zastępca dyrektora p. **Jaroszewski,** przewodniczył p. Stanisław **Potulicki,** prezes Wojewódzkiej Delegatury M. T. R. Referat sprawozdawczy i organizacyjny wygłosił inż. **Edward Fonferko,** kierownik Woj. Delegatury M. T. R. Zjazd, który miał na celu bilans całorocznej pracy M. T. R. na terenie województwa stanisławowskiego oraz plan pracy na rok 1938-39 — stał pod hasłem usamodzielnienia pracy O. T. R. przy ścisłej współpracy z czynnikami państwowymi, samorządowymi i społecznymi, dojścia do jak **najszerszego usamodzielnienia się oraz jak najbliższego dopięcia celu: znalezienia i wyrobienia mocnego człowieka w tutejszym rolniku i uczynienia najlepszego rolnika z tutejszego chłopa.**

NA DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA.

Pracownicy Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia z okazji imienin dyrektora Rozgłośni p. Juliusza Petryego, złożyli na Dar Narodowy Trzeciego Maja dla TSL. kwotę 27 zł. 60 gr.

Akcja gospodarcza

w powiecie stanisławowskim.

W powiecie stanisławowskim Okręgowe Towarzystwo Rolnicze przeprowadziło **lustrację i wybory Zarządów Kółek Rolniczych** w Tyśmienicznach, Drohomirczanach, Carynce, Ostoji, Błudnikach, Świętym Stanisławie, Grabiskach, Chorostkowie, Medusze, Zygmuntówce, Woronicy, Medusze dol., Byszowie, Kończakach Nowych, Krymidowie, Jeziorku, Delejowie, Tumierzu, Wołczkowie i Jezupolu.

Poza tym OTR. zorganizowało **10 zespołów uprawy lnu** wśród członków w 10 Kółkach Rolniczych.

Z ramienia Wydziału Powiatowego w Stanisławowie przeprowadzono **inspekcje oświatowe Przysposobienia Rolniczego** w oddziałach Z. S. w Drohomirczanach, Jezupolu, Medusze, Woronicy, Chorostkowie, Kończakach Starych i Nowych, oraz Jeziorku, w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży w Mariampolu i Delejowie w ZMW. w Łanach, Kończakach Nowych, Michałówce i Byszowie.

Doniosłe obrady Związku

Komunalnych Kas Oszczędności.

Odbyły się w sali Rady Miejskiej we Lwowie doroczne obrady delegatów Komunalnych Kas Oszczędności z całej Małopolski przy udziale 82 delegatów Kas. Władzę Nadzorczą reprezentował przedstawiciel Min. Spraw Wewnętrznych nacz. A. **Hebrowski,** oraz przedstawiciele 4-ch województw południowo - wschodnich pp. dr S. **Osiecki, Piechurski, Duszniak** i **Zarzycki,** Prezydium Sądu Apelacyjnego p. wiceprezes **Ojak.** Z ramienia Banku Polskiego wziął udział p. dyr. A. **Blaha,** z Banku Gosp. Krajowego dr E. **Cibicki,** z P. B. Rolnego p. dyr. **Grado,** z Banku Akceptacyjnego p. prok. **Smoleński** oraz przedstawiciel Zw. KKO. w Warszawie p. dyr. K. **Kohlman.**

Po zagajeniu obrad przez prezesa Związku p. dr Stefana **Uhmę,** objął przewodnictwo p. W. **Ostrowski** z Krakowa wraz z asesorami p. dr M. **Piechowiczem,** prez. m. Drohobycza oraz p. Fr. **Frączkowskim,** starostą powiatu kamioneckiego i sekretarzem p. **Greszczukiem,** dyr. KKO m. Tarnopola.

W sprawozdaniu z działalności Związku KKO we Lwowie podkreślił prezes dr Uhma, że rok ubiegły zaznaczył się pomyślnym rozwojem Kom. Kas Oszczędności. Świadczy o tym przede wszystkim wzrost wkładów oszczędnościowych, wyrażający się sumą 23 milionów zł. W szczególności wzrosły one w poszczególnych województwach o 6—15 proc. stanu z początku 1937 r. i osiągnęły z jego końcem sumę zł. 242,640.000 — oraz dol. 2,317.500, zaś stan rachunków bieżących wzrósł również o ca 10 proc. i osiągnął sumę zł. 12,584.000. Pod względem organizacyjnym sieć KKO na terenie Małopolski posiada następujące placówki: 28 Kas miejskich, 63 powiatowych, 2 międzykomunalne, 8 oddziałów i 10 zakładów zastawniczych KKO. Działalność kredytowa KKO wyraża się sumą 242 mil. z czego na pożyczki wekslowe przypada zł. 78 mil., i na pożyczki hipoteczne zł. 78,000.000.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie oraz zamknięcie rachunków Związku, na podstawie referatu Komisji Rewizyjnej, po czym dyr. L. **Makowski** — dyr. Gal. Kasy Oszczędności wygłosił referat o planach współpracy Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności z Komunalnymi Kasami Oszczędności.

Z referatu tego wynika, że po dokonaniu reorganizacji i uzupełnieniu kapitału zakładowego tej Kasy, będą mogły Komunalne Kasy Oszczędności z terenu Małopolski liczyć na pomoc i różne udogodnienia w zakresie lokat, względnie kredytu oraz operacyj żyrowych, co przyczyni się niewątpliwie do silniejszego powiązania organizacyjnego działalności Kas i wzmocni ich sytuację finansową.

Z kolei Walne Zgromadzenie wysłuchało wyjaśnień delegata Banku Akceptacyjnego w sprawie spłaty kredytów rolniczych papierami wartościowymi, przyjęło nowy regulamin czynności Prezesa i Komisji Rewizyjnej, ustaliło wysokość składek rocznych, uchwaliło preliminarz Związku na 1938 r. oraz wnioski w zakresie zmian statutu Związku, na podstawie referatu dr Mariana **Wagnera,** dyrektora Związku.

Obrady zakończyły rezolucje w sprawie upłynnienia skonwertowanych kredytów rolniczych, w sprawie lokowania rezerw zakładów ubezpieczeniowych i w sprawie fundowanej przez pracowników KKO Szkoły pilotów w Lublinie.

PRZETARGI.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty — w dniach i godzinach otwarcia ofert — podanych niżej:

Dnia 9. maja 1938 r. — 1. na roboty wodociągowe i kanalizacyjne przy 4 bud. FKW. w Chełmie Lubelskim — **godz. 12.15.**
2. na wykonanie instalacyj elektrycznych dla 12 bud. kolonii urzędniczej w Stalowej Woli k/Rozwadowa — **godz. 12.30.**
3. na wykonanie instalacyj elektrycznych dla 11 bud. kolonii robotniczej w Stalowej Woli k/Rozwadowa — **godz. 12.45.**

Dnia 10. maja 1938 r. — na wykonanie instalacji anten zbiorowych i gromochronów w 2 bud. FKW. w Krakowie — **godz. 12.15.**

Dnia 16. maja 1938 r. — 1. na wykonanie instalacji elektrycznej w bud. oficerskim w Krakowie, ul. Bronowicka — **godz. 12.15.**
2. na wykonanie inst. wodociągów i kanalizacji w 11 domach kolonii robotniczej w Stalowej Woli k/Rozwadowa — **godz. 12.30.**

Oferty na powyższe roboty należy składać w lokalu Dyrekcji FKW., Warszawa, Królewska 2, najpóźniej na godzinę przed przetargiem. — Oferty wysłane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Wadium w wysokości **1% sumy oferowanej w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr 1288;** w papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 20. IV. 1936 r. — do Kasy FKW.

Roboty zostaną oddane po cenach jednostkowych stałych przez cały czas trwania robót.

Kosztorysy, „Warunki Szczegółowe" i „Opisy Techniczne" można otrzymać w Dyrekcji FKW., Warszawa, Królewska 2. (pokój 26) — na 8—10 dni przed przetargiem, — oraz w odnośnym Szefostwie Budownictwa.

DOM STARCÓW I STARUSZEK W DROHOBYCZU.

Siostry Albertynki w Drohobyczu objęły Dom Starców i Staruszek, który będą prowadziły wspólnie ze Stowarzyszeniem Pań św. Wincentego a Paulo. Materialne poparcie Zarządu miasta Drohobycza dla tego Domu jest zapewnione.

Zarząd miejski w Tarnopolu.
Nr O I 4 - 4391/38.

W Tarnopolu, dnia 22 kwietnia 1938.

Zarząd miejski w Tarnopolu ogłasza

KONKURS

na stanowisko **drugiego miejskiego lekarza wet.**

Warunki: 1) Obywatelstwo Polskie,
2) dyplom lek. wet.,
3) zaświadczenie odbytej praktyki,
4) nieprzekroczony 40 rok życia,
5) uregulowany stosunek do służby wojskowej.

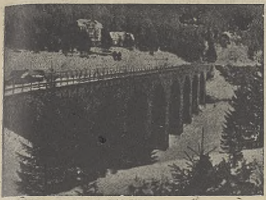
Do stanowiska przywiązane są pobory X względnie IX grupy uposażenia w zrozumieniu ustawy z dnia 9 X 1923 (Dz. U. Nr 116, poz. 924) zależnie od czasu odbytej praktyki.

Podania należy wraz z odpisami dokumentów składać w terminie do **dnia 10 V 1938.**

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Prezydent miasta
Widacki Stanisław.

Rozłucz zaprasza letników.



Wiadukt kolejowy w Rozłuczu.

Zbliża się okres letnich wywczasów i wzmożonego w tym okresie ruchu turystycznego. Wśród rozlicznych miejscowości, które są celem wyjazdu mnogich rzesz, uchodzących przed skwarem bruków miejskich w zacisza letnisk podgórskich wysuwają się te miejscowości, które położone przy torze kolejowym, już skutkiem łatwego w tej mierze dostępu wysuwają się na pierwszy plan wyjazdów letnich, zwłaszcza gdy np. w dolinach Sanu i Stryja rozporządzają korzystną słoneczną wystawą południowo - zachodnią.

Do takich miejscowości należą pomiędzy innymi

Rozłucz,

letnisko, które w ostatnich latach **dzięki swym przyrodzonym walorom** zażywa coraz większego rozgłosu. Urocze to letnisko, położone we wnętrzu Bieszczad, opodal źródła Dniestru, w powiecie turczańskim, na linii Sambor-Sianki **wyrosło do znaczenia górskiej stacji klimatycznej** o wybitnym znaczeniu miejsca wypoczynkowego i leczniczego.

Z dziejów letniska.

Powstanie Rozłucza sięga XVI w., kiedy w r. 1511 starosta samborski Odrowąż zezwolił sołtysowi Boryszowi na osadzenie wsi na pustkowiu pod górą, zwaną „Rozłuczem", która to lokacja potwierdzona została przez króla Zygmunta I. Po odzyskaniu wolności Rozłucz staje się siedzibą gminy zbiorowej, w skład której weszły gromady: Gwoździec, Jasienica zamkowa, Łopuszanka chomina, Rypiany, Smereczka, Wołosianka mała i wielka.

Postępujący z rokiem każdym rozwój Rozłucza, **wykazujący w ostatnich latach po kilka tysięcy letników rocznie,** zyskał wiele na utworzeniu w tej górskiej miejscowości

Komisji klimatyczno - letniskowej,

powstałej za inicjatywą starosty dra **Doboszyńskiego** i lekarza powiatowego, dra Mieczysława **Piotrowicza** w współdziałaniu ze śp. Parfanowiczem. Rozwój Rozłucza wkroczył z tą chwilą na właściwe tory, pod opieką bowiem utworzonej przy Urzędzie gminnym komisji klimatyczno-letniskowej **rozpoczęła się racjonalna gospodarka rozbudowy Rozłucza,** regulacja skwerów, budowa basenu kąpielowego, boisk sportowych, wycinanie ścieżek w lasach itp. Ostatnio dzięki wydatnej inicjatywie obecnego starosty mgr Izydora **Wagnera** szosa, prowadząca przez Rozłucz została po obu stronach obsadzona drzewkami oraz poczynione zostały poważne starania celem zaopatrzenia Rozłucza w tanie światło elektryczne.

W ocenie szybkiego rozwoju Rozłucza jako stacji klimatycznej władze kolejowe nadały temu letnisku **50 proc. zniżki kolejowej dla letników w ich drodze powrotnej.**

Sprzyjają temu rozwojowi letniska

warunki topograficzne i atmosferyczne.

Miejscowość, położona w kotlinie i otoczona zewsząd wysokopiennym lasem świerkowym, **posiada klimat podgórski ze wszystkimi cechami klimatu podalpejskiego,** zawdzięczając jego łagodność swemu położeniu. Lato panuje tu zazwyczaj suche a powietrze nadaje stacji klimatycznej Rozłucz cechy klimatu górskiego.

Przepiękne położenie Rozłucza.

Rozłucz, otoczony lasami, jest prześlicznie położony wśród niezmiernych ich obszarów. Już po kilku minutach można znaleźć się w zacisznych zakątkach leśnych szczytu „Stary" czy „Kiczera", ulubionego spaceru zarówno mieszkańców, jak i letników. Wiele wycieczek urządzać można na inne pobliskie szczyty bądź też do źródeł Dniestru, Sanu i Stryja bądź też ku granicy czechosłowackiej.

Pierwszorzędnej wartości są

czynniki lecznicze Rozłucza:

świetlność i słoneczność miejscowego klimatu, wypływające z korzystnej wystawy słonecznej południowo - zachodniej, sprzyjającej używaniu kąpieli słonecznych.

Racjonalna rozbudowa domów, will i pensjonatów w różnych stronach letniska, brak większych zakładów przemysłowych, niewielki ruch kołowy, **tworzą korzystne warunki higieniczne** a zdrowe, górskie powietrze sprzyja wydatnemu leczeniu **dróg oddechowych.** Charakter stacji klimatycznej zaciszny, o charakterze wiejskim, oddalonej od zgiełku i rozgwaru wielkich zdrojowisk **sprzyja leczeniu wszystkich nerwic organizmu.**

Nie małą atrakcją są kąpiele w pobliskiej rzece, w której w dwu miejscach utworzone zostały **sztuczne baseny kąpielowe.**

Rozłucz posiada **kilka źródeł** o wartości leczniczej, które zawdzięczają one szczawom wapniowym, zawierającym znaczną ilość składników stałych, wśród nich węglan wapnia, siarczan i inne. Dalej rozporządza Rozłucz wodą o charakterze szczawy słono - alkalicznej ze źródła w Matkowie, tzw. zdroju „Poraj".

Wskazania do leczenia

w Rozłuczu: leczenie niedokrwistości, choroby narządu trawienia, lżejsze postacie chorób płucnych, choroby przemiany materii, otyłość, choroby nerwowe, neurastenia, migrena, neuralgia, wreszcie rekonwalescencja po przebyciu ciężkiej choroby, a poza tym dychawica oskrzelowa (asthma bronchiale) poprawia się zwykle wybornie w klimacie rozłuckim.



Ośrodek narciarski w Rozłuczu.

Należy wspomnieć dalej i o

rozrywkach letniskowych.

Tworzą je spacery do pobliskich lasów, gdzie założone zostały dobrze utrzymane ścieżki z ławkami, korty tennisowe, kręgielnie, boiska do gier i zabaw towarzyskich. Rozporządza dalej Rozłucz czytelnią i biblioteką. Sale do zabaw znajdują się we wszystkich większych pensjonatach. Orzeźwiających kąpieli górskich dostarcza rzeka i baseny, sporo zajęcia znajdą **amatorzy rybołóstwa** (pstrągi) a wycieczki na okoliczne góry niemałą tworzą atrakcję, stanowi bowiem Rozłucz

dla krajoznawczej turystyki ciekawy teren.

Pod względem etnicznym stanowi bowiem obszar wzajemnego przenikania wpływów grup bojkowskich i łemkowskich a poza tym wykazuje charakterystyczne zaścianki szlachty zagrodowej. Na szeroko rozpostartych terenach, malowniczo rozłożonych zwracają uwagę stare, pochylone cerkiewki a źródła rzek Sanu, Dniestru i Stryja niejednego nęcą turystę. Dobre warunki w okolicy Rozłucza na Stryju obok Turki od wsi Ilnik i na Sanie od Strzyłek sprzyjają sportowi kajakowemu. W niemały sposób o właściwych kierunkach informują na szlakach turystycznych barwne znaki.

Jest tedy

Rozłucz letniskiem i stacją klimatyczną.

Posiada w tej mierze sprzyjające warunki: prześliczne, malownicze położenie, obfitą szatę leśną, urządzenia higieniczne, sportowe, kulturalne itp. Sprzyja pobytowi na letnisku mnogość tanich mieszkań, niskie ceny utrzymania w pensjonatach (całe utrzymanie dzienne od 3 zł.), dalej niskie ceny żywności — które najlepiej przemawiają za Rozłuczem, który staje się z każdym rokiem dla kuracjuszy, letników i turystów miejscem, coraz bardziej atrakcyjnym.

Zaprasza ich tedy Rozłucz ze zbliżającym się sezonem letnich wywczasów. (—)



Widok na Rozłucz.

Protektorat i Komitet Honorowy
Krajowej Wystawy Lotniczej.

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie odbędzie się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Dr Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

W skład Komitetu Honorowego weszli: generał dywizji, inż. Leon Berbecki, inspektor Armii, prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. — inż. Aleksander Bobkowski, wiceminister komunikacji, — generał dywizji Tadeusz Kasprzycki, minister spraw wojskowych, — generał brygady, inż. Aleksander Litwinowicz, wiceminister spraw wojskowych, — generał brygady, pilot inż. Ludomir Rayski, dowódca Lotnictwa, — Antoni Roman, minister przemysłu i handlu, pułk. dypl. Juliusz Ulrych, minister komunikacji, — gen. brygady dr Józef Zając, inspektor Obrony Powietrznej Państwa.

Ziemianie powiatu horodeńskiego
fundują nową parafię.

Z Horodenki piszą do **WSCHODU:** Parafia rzymsko katolicka w Woronowie jest terenowo najrozleglejszą w powiecie horodeńskim. **Ludność przy poparciu ks. proboszcza Staniszewskiego, wystąpiła z inicjatywą stworzenia nowej parafii w Olejowej - Korolówce.** Ludność miejscowa przystąpiła do budowy plebanii, roboty postępują naprzód. Miejscowe ziemiaństwo ofiarnie pomaga w kreowaniu nowej placówki duszpasterskiej. Pp. **Wielowieyski** z Olejowej - Korolówki, **Gużkowski** z Olejowej - Korniowa i **Wielowieyska** z Władypola ofiarowali na uposażenie proboszcza 20 morgów gruntu. Ponadto p. G. **Wielowieyski** oddał pod budowę plebanii i budynków gospodarczych morg własnego ogrodu.

Należy spodziewać się, że również okoliczne organizacje i społeczeństwo przyczynią się do najszybszego funkcjonowania nowego probostwa.

STRAŻ GRANICZNA W ZALESZCZYKACH
na cele społeczne.

Oficerowie i podoficerowie Straży Granicznej Komisariatu Zaleszczyki złożyli dobrowolnie kwotę 146 zł. 60 gr. **na cele społeczne.** Mianowicie z kwoty tej przesłano 30 zł. dla pododdziału Związku Strzeleckiego w Żeżawie, powiat Zaleszczyki, zaś kwotę 116 zł. 60 gr. wręczono na **zakup odzieży i materiału na ubranka** oraz płótno na bieliznę dla biednych **dzieci polskich w Dźwiniaczu,** powiat Zaleszczyki.

Rozdanie odzieży w Dźwiniaczu dokonał w Domu Ludowym kierownik Komisariatu Straży Granicznej w Zaleszczykach nadkom. Zygmunt **Langman** w obecności wicestarosty mgr **Jackowskiego** i kierownika szkoły p. **Hawrana** oraz zaproszonych gości.

NOWY BUDYNEK WYDZIAŁU POWIATOWEGO W CZORTKOWIE.

Biura Wydziału powiatowego w Czortkowie zostały przeniesione do budynków dawnej K. K. O. i dawnej gminy „Wygnanka". Biura K. K. O. przeniesiono na ul. Kolejową. Niektóre instytucje, mające swoją siedzibę w Wydziale powiatowym, przeniesiono do budynku Kółka Rolniczego, gdzie mieścić się będzie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Dawny budynek Wydziału powiatowego ulega zburzeniu, a na jego miejscu stanie nowy gmach, który posiadać będzie poza biurami także mieszkania dla służby i personelu. Budowa potrwa około dwa lata.

PODWIECZOREK
Małej Rodziny Wojskowej w Złoczowie.

Do **WSCHODU** piszą: Dusza dziecka, to księga o białych kartach. Zapisać pierwsze karty tej księgi radosnymi zgłoskami, to nasz obowiązek! W myśl powyższego hasła Sekcja Opieki nad Dzieckiem pod przewodnictwem p. **Hankiewiczowej** urządziła zabawę i podwieczorek dla dzieci, zapoczątkowując tym samym istnienie Małej Rodziny Wojskowej na terenie Złoczowa.

Zabawę rozpoczęto podwieczorkiem, który przy dźwiękach orkiestry spożywały dzieci z apetytem. Następnie dzieci deklamowały, śpiewały i tańczyły, wykazując wiele zmysłu organizacyjnego. Wiele radości i wesołego nastroju dała dzieciom gra w tombolę.

Przed zakończeniem zabawy przemówiła w imieniu wszystkich dzieci wojskowych, należących do Małej Rodziny Wojskowej, Danusia **Jaworska,** dziękując matkom za trud i pracę, które poświęcają dzieciom, by im umilić chwile dzieciństwa. Z roześmianymi i radością błyszczącymi oczkami opuszczały dzieci świetlicę Domu Żołnierza, marząc o następnej zabawie, o której zorganizowaniu już myśli Sekcja Opieki nad Dzieckiem.

LOTNICZY KONKURS RYSUNKOWY.

Celem wzbudzenia wśród młodzieży jak największego zainteresowania Krajową Wystawą Lotniczą, która odbędzie się we Lwowie w dniach od 29. maja br. do 29. czerwca br., Zarząd lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. ogłosił konkurs na rysunki, związane z lotnictwem. Prace, nadsyłane na Konkurs mogą obejmować projekty, afiszy, rysunki, projekty winiet i t. p. Wielkość i sposób wykonania są dowolne. Tematem prac musi być lotnictwo. Udział w konkursie może brać tylko młodzież szkolna, należąca do Kół szkolnych L. O. P. P. Termin Konkursu upływa z dniem 20. maja b. r.

WOLNO WYPASAĆ BYDŁO W LASACH PAŃSTWOWYCH.

Z uwagi na klęskę posuchy i nieurodzaju, która nawiedziła w r. ub. niektóre okolice kraju, dyrekcja naczelna lasów państwowych zezwoliła w razie **wyjątkowej potrzeby** na wypas bydła na terenach lasów państwowych, poczynając od kwietnia br.

40 lat pracy literackiej.

JUBILEUSZ HENRYKA ZBIERZCHOWSKIEGO.

Jubileusz 40-letniej pracy pisarskiej poety i literata **Henryka Zbierzchowskiego** — obchodził Lwów bardzo uroczyście. Jubileusz ten połączony został z premierą nowej sztuki Henryka Zbierzchowskiego p. t. **„Zawsze wierny“**, widowiska historycznego, poświęconego miastu Lwów.

Premiera sztuki „Zawsze wierny“ odbyła się w ramach niezwykle uroczystych. Teatr wypełnił się po brzegi doborową publicznością, przedstawicielami całego społeczeństwa. W loży rządowej był obecny wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk, który specjalnie przybył do teatru, aby w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej udekorować Henryka Zbierzchowskiego orderem Polonia Restituta.

Sztuka Henryka Zbierzchowskiego „Zawsze wierny“, 7 obrazów z przeszłości Lwowa, zdobyła wielkie uznanie i powodzenie. Cała prasa poświęca sztuce i jej treści życzliwą krytykę i podkreśla wszechstronność twórczości Zbierzchowskiego.

Podczas pierwszej przerwy **wojewoda p. Alfred Biłyk** w loży rządowej w obecności całej publiczności, wśród podniosłego nastroju, **wręczył p. Henrykowi Zbierzchowskiemu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i złożył mu gratulacje.** Podczas aktu dekoracji panu wojewodzie towarzyszyli wicewojewoda lwowski p. Tadeusz **Chmielewski** i starosta grodzki dr Stanisław **Porembalski.**

Tymczasem na scenie teatru zebrali się wszyscy artyści z dyrektorem Warneckim i delegacje, aby Henrykowi Zbierzchowskiemu, powracającemu z loży p. wojewody, złożyć gratulacje i urządzić serdeczną owację. Posypały się przemówienia, gorące słowa uznania, posypały się gęsto kwiaty. Rozentuzjazmowana publiczność witała Jubilata burzliwymi oklaskami. Kolejno przemawiali wiceprezydent p. **Irzyk** w imieniu m. Lwowa, prof. Kazimierz **Brończyk** w imieniu Związku Literatów, Kasyna i Koła Literackiego, oraz Komitetu Obywatelskiego. W imieniu Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich przemawiał redaktor dr Mieczysław **Piszczkowski,** a sekretarz Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich red. Leon **Daniluk** wręczył jubilatowi w imieniu dziennikarskiej organizacji zawodowej upominek od kolegów, srebrną papierośnicę, inkrustowaną złotem, z napisem: **„Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich Henrykowi Zbierzchowskiemu w dniu Jubileuszu 40-letniej pracy literackiej.“**

Kolejno życzenia składali artyści sceny lwowskiej, artyści malarze i rzeźbiarze z mistrzem **Wygrzywalskim** na czele i wreszcie dyrektor teatru p. **Warnecki,** po czym **Szczepko** i **Tońko** jako „delegaci“ m. Lwowa.

Wzruszony Jubilat wśród kwiatów, depesz i owacyj oraz wtóru orkiestry, podziękował za dowody uznania słowami: **„Lwów, to Zbierzchowski! — Zbierzchowski, to Lwów!“**

Kilkaset depesz i listów.

Dwaj sekretarze teartu wnieśli na scenę ogromną ilość depesz i listów, nadesłanych do Henryka Zbierzchowskiego. Czytano w szybkim tempie i nie wyczerpano wszystkich gratulacyj. „Wschodowi“ udało się uzyskać teksty charakterystyczniejszych depesz, które reprodokujemy:

Towarzysz i przyjaciel Henryka Zbierzchowskiego, znakomity literat, który długie lata pracował na terenie Lwowa, **Kornel Makuszyński** tak dosłownie pisze:

O, szlachetny poeto! W dobrej myślisz wierze,
Że Cię wielbią w tej chwili i biją pokłony...
A to Lwów dziś na Tobie mściwy odwet bierze;
Tyś wzruszał — za to będziesz sam do łez wzruszony!

Śpiewałeś lat czterdzieści smutno i wesoło,
Za to Cię dziś pokarze zła złośliwość losu:
Z radosną wrzawą wieniec włożą Ci na czoło,
— Ty ze zdławionej krtani nie dobędziesz głosu.

Serca z piersi tak brałeś jakby z gniazda ptaki,
Smutne dusze włożyłeś wśród gwiazd nocną porą,
Za to Ciebie poeto, czeka los jednaki:
— Bo Tobie dzisiaj serce i duszę zabiorą.

Dziś — ofiarnego kozła, co ma złote rogi,
Twa smętna, choć nadobna postać przypomina,
To zrobiono przez zemstę, że, Henryku drogi,
U Kozioła wypiłeś dwa naparstki wina!

Bóg Atlas dźwigał Twoje niebieskie przestworze,
Po którem Twój szalony koń skrzydlaty hasa,
Więc przez mściwe wyroki, teraz Ty, nieboże,
Wzdychając, musisz dźwigać lwowskiego Atlasa!

Masz teraz czegoś pragnął!... rzecz jest oczywista,
Bo na brak piątej klepki chorzała Twa głowa,
A dawno już rozumnie powiedział Psalmista:
Że blisko od Olimpu jest do Kulparkowa!

Lecz, że świat bez szaleńców nie wart funta kłaków,
Wypędźmy za kulisy te wesołe troski,
Ja zaś wzywam obecnych tu zacnych Polaków,
By ze mną zakrzyknęli: — Niech żyje Zbierzchowski!

Kornel Makuszyński.

30. 4. 1938.

*

Wyrazy hołdu i najlepszych życzeń Szermierzowi wielkości Lwowa, piewcy jego piękna, przesyła

Koło Lwowian w Warszawie
generał Litwinowicz, prezes.

*

Drogi i kochany Panie Henryku! Proszę przyjąć jak najserdeczniejsze i jak najlepsze życzenia w rocznicę Swej 40-letniej tak twórczej i pełnej zasług pracy literackiej. Poeta i żołnierz najlepiej się rozumieją, cenią i kochają. Po przez trudy, znoje i boje Twojej długoletniej twórczości, stałeś się dla nas Prometeuszem ducha tak w wspólnym poświęceniu się, jak i ukochaniu rodzinnego miasta. Niechże promienne słońce lwowskie i miłość nas wszystkich przez dalsze, najdłuższe lata Twojego życia i pracy — wiernie Ci towarzyszą. Oto życzenia, jakie Ci Kochany Jubilacie w dniu dzisiejszym składam, wraz z najgorętszym uściskiem dłoni.

Generał Roman Abraham.

*

Kochanemu lwowskiemu Bardowi najserdeczniejsze gratulacje składa ze starą przyjaźnią

Gen. Wieniawa Długoszowski.

*

W 40-lecie pracy literackiej najlepsze życzenia zasyła

Stefan Pasławski
wojewoda stanisławowski

*

Czcigodny Jubilacie! W dniu jubileuszu z okazji 40-lecia pracy literackiej w imieniu własnym i oddziałów wojskowych garnizonu Lwów, składam Panu najszczersze żołnierskie dzięki za dotychczasową ofiarną i owocną działalność na pożytek Państwa Polskiego i Armii — oraz życzę mnogich lat życia w miłości, jaką Cię darzy żołnierz polski.

Pułk. Ludwik Bittner.

*

Nie mogąc z powodu służbowego wyjazdu wziąć udziału w uroczystości jubileuszowej, składamy Czcigodnemu Jubilatowi tą drogą serdeczne gratulacje, oraz życzenia jak najdłuższej działalności na niwie literackiej dla dobra ukochanego Lwowa.

Dr Ostrowski przezydent m. Lwowa.
Dr. Weryński wiceprezydent m. Lwowa.

*

Muszę niestety służbowo wyjechać do Krakowa i nie wiem, czy zdążę wrócić w sobotę wieczorem, by razem z wielu, wielu innymi uścisnąć dłoń Pańską w tym pięknym dniu Jego Jubileuszu. Dlatego śpieszę tą drogą z wyrazami serdecznych gratulacyj. Czynię to nie bez sentymentu. Wszak jesteśmy obaj dziećmi tego samego kochanego Lwowa, uczestnikami górnych i chmurnych chwil tej samej epoki, doczekaliśmy się obaj w polskim Lwowie urzeczywistnienia marzeń romantycznej młodości... to też w dniu Pańskiego Jubileuszu od serca życzę dużo sił i ochoty do dalszej pracy na niwie poezji i literatury dla dobra i na chwałę polskiego Słowa i naszego kochanego Miasta. Uścisk dłoni, szczerze oddany

Wiktor Chajes
wiceprezydent m. Lwowa.

*

Pozwalamy sobie zawiadomić JWPana, że dyrekcja naszej Instytucji uchwaliła przyznać JWPanu z okazji 40-letniego Jubileuszu Jego zasłuonej pracy literackiej Dar Honorowy w wysokości 500 zł. Równocześnie imieniem naszej Kasy przesyłamy JWPanu serdeczne gratulacje w dniu Jego Święta wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy dla kultury polskiej i ukochaiego przez nas wszystkich miasta Lwowa.

Miejska Komunalna Kasa Ozszczędności we Lwowie.
Dyr. dr Stefan Uhma. — Dyr. Michał Guzecki.

*

Czcigodnemu Jubilatowi w 40-lecie Jego płodnej i wielce zasłużonej dla naszego Grodu pracy artystyczno literackiej, pozwalamy sobie przesłać bardzo serdeczne życzenia.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. — Dr. Stefan Uhma, Dr. Lesław Adam.

*

Wyrazy podziwu dla wielkiej twórczości i gratulacje jubileuszowe przesyła

Dr. Bronisław Wojciechowski
poseł na Sejm.

*

W 40-lecie pracy literackiej, której treścią było zawsze budzenie ducha narodowego i umiłowanie Lwowa, składa hołd Kochanemu Panu Henrykowi i życzenia obchodu złotych godów w czerstwym zdrowiu

Kasyno i Koło Literacko Artystyczne we Lwowie. — Jan Antoniewicz, prezes.

*

Nie kokietuj nas czterdziestką. Króluj dalej lwowskim wieszczom.

Wilam Horzyca.

*

Kochanku Muz, uwielbiany poeto, wierny z wiernych przyjaciół, przyjmij w jubileuszowym dniu Twojego Święta najgorętsze życzenia.

Ludwik Solski.

*

Kochany Henryku! Ponieważ z powodu wyjazdu do Warszawy nie mogę wziąć osobistego udziału w Twym Jubileuszu, przeto niestety tylko w formie pisemnej muszę Ci wyrazić jak najwięcej serdeczności. Łączę gorące uściski dłoni

Prof. Dr Adam Fischer.

*

Trubadurowi Lwowa, poecie Polski i Kresów, najserdeczniejsze życzenia w dniu Jubileuszu przesyła

Klub Lwowian w Krakowie. — prezes Józef Greger.

*

Kochanemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia

Kazimierz Sambor.
Stanisławów.

*

Czcigodnemu Jubilatowi, niestrudzonemu szerzycielowi naszej kultury, wybitnie zasłużonemu literatowi składa najserdeczniejsze życzenia

Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców — ZAIKS.

*

Ślicznemu Heniowi, Trubadurowi Lwowa, staropolskie Czuwaj!

Ładny Dymsza.

*

Henryku! Nigdy Ci tego nie zapomnę.

Antoni Wasilewski.

*

Pierwszemu swemu Mistrzowi kłaniam się do ziemi, całuję rączki.

Marian Hemar.

*

Z okazji 40-lecia pracy literackiej Wielce Szanownego Pana pozwalamy sobie przesłać szczere gratulacje, życzenia dalszego zdrowia i owocnej pracy, oraz wyrazy głębokiego szacunku.

Witold Hulewicz, kierownik Wydziału Literackiego Polskiego Radia, Warszawa.

*

Niech nam Jubilata — pisze przez sto lata!

Wróble na Dachu.
Kraków.

*

Z okazji 40-lecia działalności literackiej najszczersze życzenia długiej i owocnej pracy dla dobra kultury polskiej przesyła

Redakcja
Kuriera Stanisławowskiego.

*

Czcigodnemu Jubilatowi, zawsze wiernemu poecie, szczere gratulacje zasyła

Redakcja
Zew Rzeszowa.

*

Z okazji Jubileuszu przesyłamy Wielce Czcigodnemu Mistrzowi serdeczne słowa najgorętszych życzeń zdrowia i dalszej owocnej niezrównanej pracy dla dobra Ojczyzny.

Redakcja
Ziemi Sokalskiej

*

Szlachetnemu Pieśniarzowi i szczeremu Obrońcy Lwowa z całego serca życzy złotego jubileuszu

Redakcja
Ziemi Jaworowskiej.

*

Czcigodny Jubilat, zawsze wierny swemu miastu, niech żyje!

Henryk Łubieński.
Złoczów.

*

Serdeczne gratulacje laureatowi nagrody literackiej składają dziennikarze Pokucia.

Piskozub i Uchorczak.
Kołomyja.

*

40 lat pracy nie wyczerpało talentu i natchnienia, nie stępiło Twego dzielnego pióra Drogi Jubilacie. Dlatego też w dniu dzisiejszego Święta, które nie jest kresem, jeno jednym z etapów Twej owocnej pracy, ślemy Ci na dalszą jej drogę szczere i z głębi serca płynące: „Szczęść Boże!“

Wydawnictwo i Redakcja Gońca Wieczornego we Lwowie.

*

Piewcy Lwowa życzenia dalszych 40 lat twórczej działalności zasyła

Stanisław Lipanowicz

*

Prezydium Polskiej Akademii Literatury życzy Panu serdecznie, by Pan jak najdłużej pełnił swój szlachetny i piękny trud pisarski na pożytek poezji polskiej.

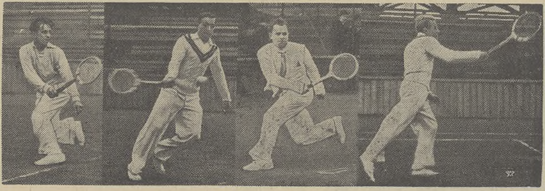
Wiceprezes Staff.
Za sekretarza generalnego Makuszyński.

*

W dalszym ciągu nadeszły życzenia od **Wacława Grubińskiego** imieniem **Związku autorów dramatycznych,** a także od Wydawnictwa **„Dziennika Bydgoskiego“** i od red. **Mariana Dąbrowskiego** z Krakowa.

*

Poza tym wśród kilkuset gratulacyjnych telegramów i pism nadesłali: **Komisarz Rządu** w Gdyni, prezydent Bydgoszczy **Barciszewski,** Witold **Noskowski,** Leopold **Staff,** dyrektor Izby Przem.-Handl. we Lwowie dr Michał **Jasiński,** Jan **Pietrzycki,** art. malarz Stanisław **Batowski,** art. malarz **Sichulski,** Zygmunt **Kawecki,** Wiktor **Budzyński,** Zarząd Miejski Krynicy, Przeor oo. Bernardynów o. Bronisław **Szepelak,** Józef **Nowak,** poseł Bolesław **Pochmarski,** Jan **Parandowski,** Mariusz **Maszyński,** Rita **Rey,** poseł Jan **Walewski;** Zawodowy Związek Literatów Polskich; grupa poetów z Zespołu Rybałtów — Aleksander **Baumgardten,** Maciej **Freudman,** Tadeusz **Hollender,** Wilhelm **Korabiowski,** Stanisław **Rogowski,** Mirosław **Żuławski** i Zygmunt **Haupt;** spośród artystów — Edward **Żytecki,** Józef **Śliwicki, Damięcki,** Juliusz **Osterwa, Barwińscy, Mihułowicz, Niewiarowicz, Stanisławski, Pilarscy, Bednarzewska,** Aleksander **Węgierko,** Krystyna **Ankwicz Szyjkowska,** Karol **Frycz, Adwentowicz, Strachocki, Rychterówna,** Anna **Zielińska,** Irena **Trapszo,** Teofil **Trzciński, Łozińska, Faliszewski,** Józef **Chmieliński,** Janina **Jankowska,** Władysław **Ratschka-Sowiński, Boelke;** Arnold **Szyfman,** Bolesław **Gorczyński** i wielu, wielu innych, których dla braku miejsca trudno wymienić.



W fotomontażu reprodukujemy powyżej poszczególne momenty rozgrywek w Warszawie na międzypaństwowym meczu tenisowym Polska—Niemcy o puchar ambasadora niemieckiego von Moltke. Od lewej ku prawej: Tłoczyński, Goepfert, Hebda i Dettmer.

Przysposobienie rolnicze w Kończakach Starych.

Oddział Związku Strzeleckiego w Kończakach Starych, powiat Stanisławów, oprócz wychowania młodzieży na dobrych obywateli-żołnierzy wysunął na czołowe miejsce dokształcanie zawodowe swych członków. W tym celu zorganizowano przy tamtejszym Oddziele 10 zespołów Przysposobienia Rolniczego, skupiających 134 członków, w tym 4 zespoły samodzielnych gospodarzy, liczące 69 członków i 6 zespołów młodzieżowych a to: 3 zespoły dziewcząt, liczące 33 członkiń i 3 zespoły chłopców, liczące 32 członków.

Jako tematy uprawy wybrano: buraki, kapustę, ziemniaki, pszenicę i kukurydzę. Członkowie wymienionych zespołów w okresie zimowym przygotowywali się teoretycznie przez czytanie i omawianie broszur i pism rolniczych do praktycznej pracy na poletkach. Młodzież chętnie garnie się do świetlicy, by rozszerzać swoją wiedzę ogólną i zawodową.

Z końcem marca br. odbyła się inspekcja zespołów młodzieżowych P. R. przez instruktora powiatowego ze Stanisławowa p. Mariana **Szusterkiewicza** w obecności referenta P. R. tamtejszego Oddziału Z. S., w czasie której instruktor p. Szusterkiewicz stwierdził wysoki poziom zespołów P. R. w Kończakach Starych oraz należyte przygotowanie do pracy na poletkach.

Należy zaznaczyć, że w Kończakach Starych po raz pierwszy ujęto akcją P. R. młodzież i starszych a pracą organizacyjną i kształceniową zajął się miejscowy nauczyciel p. Władysław **Maciejczyk.**

Strzelcy powiatu dolińskiego.

Intensywną działalność Związku Strzeleckiego w powiecie dolińskim podkreśla egzamin z Próby Organizacyjnej dla członków Oddziału męskiego i żeńskiego Z. S. w Dolinie. Egzamin ten zamienił się w uroczystości oddziałowe, które zgromadziły wszystkich członków i członkinie Zarządu. W egzaminie tym uczestniczyli z ramienia Podokręgu pp. Bolesław **Trypka,** referent Wychowania obywatelskiego, a imieniem Powiatowej Komendy pp. **Burian, Peimel i Zwerdling.** Gremialnie też udział wziął w egzaminie Zarząd Oddziału żeńskiego: pp. starościna J. **Szacherska, Pawłowska,** mgr **Hamermanowa** i **Serwacka,** referentka Wychowania obywatelskiego p. **Pawłowiczówna** i komendantka Oddziału p. **Codellówna.**

Podobny egzamin odbył się także w Wygodzie przy udziale p. **Zwerdlinga,** referenta Wychowania obywatelskiego Z. S. i przy współudziale miejscowego Zarządu.

Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. w Dolinie żegnały p. Pawłowiczównę, wieloletnią powiatową kierowniczkę P. K. przy Z. S., przeniesioną na nowe stanowisko służbowe do Lwowa. Sumienną pracą i zgodnym wysiłkiem zjednała sobie p. Pawłowiczówna wszystkich, a Z. S. w Dolinie rozstał się z nią z prawdziwym żalem.

Walne zebrania Oddziałów Z. S. w Ludwikówce i Dolinie odbyły się przy uczestnictwie delegatów powiatowego Zarządu i Komendy Z. S.

Oddział Z. S. w Mizuniu łącznie z Kołem T. S. L. urządził „Święcone“ dla członków obu organizacyj oraz sympatyków i przyjaciół. Z ramienia powiatu w uroczystości tej wzięli udział prezes Powiatu inspektor p. **Szewczyk,** pow. komendant P. W. kpt. **Bysko** i pow. komendant Z. S. inż. **Pawłowski.**

Z okazji „Dnia Lasu“ Oddział Z. S. w Wygodzie obsadził drzewkami część szosy państwowej Wygoda — Dolina. Drzewek dostarczył Zarząd gminy Wygoda.

Członkowie Oddziału Z. S. w Obliskach łącznie z Kołem Młodej Wsi odegrali w Broczkowie trzyaktową sztukę pt. „Zemsta cygana“ oraz dwa skecze. Przedstawienia odniosły należyty sukces moralny i materialny.

Prace T. S. L. w Drohobyczu.

W Drohobyczu przy wypełnionej po brzegi sali „Sokoła“ odbyło się Walne zebranie członków Koła T. S. L., na które zjechali również delegaci Placówek z okolicznych wsi. Zebranie zagaił przewodniczący dyrektor p. Kaniowski. Zarząd złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, która była intensywna i wszechstronna.

Poszczególne Sekcje: oświatowa, biblioteczna, imprezowa i półkolonij letnich pod kierownictwem prof. Walerego **Bracha, S. Kaweckiej,** mgr **Krokiera** i prof. Z. **Schneidra,** wywiązały się zadawalająco.

Specjalną troską otoczył Zarząd Czytelnie w liczbie 16, a w roku sprawozdawczym założono cztery nowe Czytelnie, a to: w Chatkach Rychcickich, Krynicy ad Medenice, w Rychcicach przy ofiarnej pomocy Adama hr. **Bielskiego** oraz w Wróblowicach, dzięki hojnej pomocy J. hr. **Tarnowskiego.**

Dla wzmożenia pracy oświatowej na wsi, urządzono dwie konferencje oświatowe, w których wzięło udział nauczycielstwo szkół wiejskich w obecności instruktora oświaty pozaszkolnej J. **Wnuka** i inspektora **Pyża.**

Koło T. S. L. zorganizowało 10 półkolonij letnich w powiecie drohobyckim, z których korzystało przeszło 500 dzieci. Półkolonie otoczone były opieką ze strony starosty p. **Wehrsteina,** hr. **Tarnowskiego** i lekarza dr **Kwaśniewskiego.** Dzieci skorzystały z półkolonij bardzo wiele pod względem narodowym i oświatowym.

Walne zebranie dokonało nowych wyborów pp.: przewodniczący — dyrektor **Kaniowski,** zastępca — W. **Brach,** sekretarka — **Czerniakówna,** skarbnik — **Serwatka,** oraz członkowie Zarządu pp.: inż. **Lachowicz,** dr **Łahociński, Młynarz, Pusiarski,** sędzia **Walocha** i **Wehrsteinowa.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: **Januszewski, Kalczyński, Legocki, Pola** oraz **Swarowski.**

Ochotnicy wojenni w Stanisławowie.

Na Walnym zebraniu członków stanisławowskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej wybrano nowy Zarząd. Po raz trzeci prezesem Oddziału został wybrany mjr. s. s. A. **Morawiecki.** Zastępcą prezesa został p. Władysław **Bagier,** sekretarzem p. St. **Wojnar,** p. J. Anger — skarbnikiem, a p. W. Picha i p. J. Wojciechowski członkami Zarządu. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp. Zdzisław Bernadzikiewicz (przewodniczący), J. Bliskowski i St. Pacholicki.

Walnemu zebraniu, w którym wzięło udział 96 członków, przewodniczył wicestarosta inż. **Starzyński.**

W wyniku obrad nad sytuacją wewnętrzną Polski zebrani uchwalili wysłać odpowiednie rezolucje do Pana Marszałka Śmigłego Rydza i do Pana Premiera gen. Sławoj Składkowskiego.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY Z JAROSŁAWIA NAD POLSKIE MORZE.

Staraniem Zarządu Okręgu L. M. i K. w Jarosławiu odbędzie się wycieczka młodzieży szkolnej z terenu Okręgu L. M. i K. Małopolski Środkowej nad Polskie morze i do Gdyni. Wycieczka odbędzie się w dniach od 24 do 27 maja br. W wycieczce bierze udział z górą 800 uczniów i uczennic szkół średnich i ze starszych klas szkół powszechnych. Kierownikiem wycieczki jest dyrektor Gimnazjum Kupieckiego w Jarosławiu p. **Kapuściński.** W programie: zwiedzenie portów Gdyni od strony lądu i motorówkami od strony morza i basenów, wycieczka okrętem z Gdyni na Hel i z powrotem. Koszt wycieczki wynosi 18 zł. 80 gr.

Tartaki Państwowe - ośrodkami kultury pracy.

Roztoczenie należytej opieki nad pracą człowieka stało się zagadnieniem państwowym i narodowym w myśl artykułu 8. Konstytucji, który jasno i zdecydowanie określa ciężar gatunkowy pracy: **„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“.**

W tych warunkach każdy zakład wytwórczy, poza spełnianiem swojego istotnego przeznaczenia, winien się stać ośrodkiem kultury pracy, który dbałby o to: aby w czasie pracy zdrowie pracownika nie było zniszczone lub nadwyrężone, aby wartości moralne pracowników zostały podniesione i wkońcu, aby energia twórcza człowieka została wzmocniona i rozwinięta, co w rezultacie winno wzbudzić zamiłowanie do rzetelnej, porządnej i wytrwałej pracy.

Lasy Państwowe po zaspokojeniu najistotniejszych potrzeb inwestycyjno - przemysłowych przystąpiły konsekwentnie do roztoczenia należytej opieki nad pracą.

O rozmiarach tej akcji da najlepsze pojęcie rozpatrzenie jej w obrębie jednej jednostki. Jak się ta akcja rozwija na terenie Tartaku Państwowego w Broszniowie?

Higiena i bezpieczeństwo pracy.

Nad tym zagadnieniem czuwa **Koło Bezpieczeństwa Pracy.** Koło systematycznie przeszkala wszystkich robotników. Projekty i dezyderaty, zmierzające do podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, wysuwane na Kole, względnie za pośrednictwem skrzynki pomysłów są dyskutowane, w wypadkach wątpliwych wprowadzane na próbę i o ile zdały egzamin — zrealizowane.

Przy współudziale Koła został zorganizowany kurs ratownictwa. Obecnie każdy zabieg profilaktyczny stosuje przeszkolony pracownik, odznaczający się podczas pracy białą opaską z zielonym krzyżem. Każdy dział pracy jest zaopatrzony w podręczną apteczkę, bogato zaopatrzoną w medykamenty i sprzęt.

Dla podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy Dyrekcja Lasów Państwowych zaopatruje robotników w odpowiednie **ubiory robocze i obuwie,** przy czym robotnicy płacą 6% wartości, resztę pokrywa pracodawca. W roku bieżącym wszyscy robotnicy zostaną wyposażeni w odpowiednie ubiory.

Na placach rozmieszczone są studnie z pompami, dostarczającymi zdrowej wody. **Miejsca ustępowe** odpowiadają niezbędnym wymaganiom.

W celu zapewnienia robotnikom należytego spożywania posiłków w czasie pracy została pobudowana **poczekalnia - jadalnia.** Budynek estetyczny o trzech obszernych salach i szatni, jeszcze zewnętrznie niewykończony, o skromnym, ale przyjemnym dla oka umeblowaniu z umywalkami i indywidualnymi szafkami na ubrania.

Ambulatorium z całkowitym wewnętrznym urządzeniem pozwoli na roztoczenie specjalnej opieki lekarskiej nad pracownikiem.

Na skutek odpowiedniej umowy, zawartej z Ubezpieczalnią Społeczną, lecznictwo zostało przejęte we własny Zarząd. Zmiana ta pozwoli Lasom Państwowym dać należytą opiekę lekarską swym pracownikom, nie pozbawiając ich jednocześnie pozostałych ubezpieczeń społecznych i praw członka Ubezpieczalni Społecznej, gdyż każdy z nich pozostaje nadal członkiem.

Opieka nad pracownikiem.

W roku ubiegłym zapoczątkowano budowę **kolonii robotniczej,** wznosząc sześć domków o całkowicie odrębnych czterech mieszkaniach, złożonych z pokoju, kuchni, przedpokoju, spiżarni, piwnicy i strychu z kaflowymi piecami i elektrycznym oświetleniem. Budynek gospodarczy składa się z chlewka i drwalki. Każde mieszkanie otacza ogródek z kilkoma drzewkami owocowymi. Całości dodaje estetycznego wyglądu regularne ogrodzenie z wyżwirowanymi ulicami.

W celu udostępnienia robotnikom nabywania po możliwie najniższych cenach i w najlepszym gatunku artykułów spożywczych uruchomiono **Spółdzielnię „Leśnik“,** bogato wyposażoną w magazyny.

O potrzebie takiej instytucji najlepiej świadczy fakt, że obroty w sklepie dochodzą do 20.000 zł miesięcznie.

Z inicjatywy Spółdzielni zorganizowano **kursy kroju i szycia,** gdyż pożyteczne uspołecznienie swych klientów jest objęte programem Spółdzielni. Kurs dał bardzo pożyteczny rezultat i zakończony został w miłym nastroju wspólną herbatką.

Dla udostępnienia robotnikom prawie bezprocentowego kredytu została zorganizowana **Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa,** której Dyrekcja Lasów przyznała 3.000 zł. subwencji. Rada Nadzorcza i Zarząd składają się prawie wyłącznie z robotników. Spółdzielnia rozpocznie swą pracę po zatwierdzeniu statutu przez odnośny sąd.

Opieka kulturalno - oświatowa nad robotnikiem została powierzona specjalnie przyjętemu o odpowiednich kwalifikacjach referentowi oświatowemu. Zadaniem tego pracownika jest ożywienie życia świetlicowego, prowadzenie **kursów dokształcających, specjalnych i kursów dla analfabetów.**

W celu zachęcenia robotników do kształcenia się absolwenci kursów, którzy skończą kurs z wynikiem celującym, otrzymują wyższą stawkę wynagrodzenia względnie lepszą pracę.



Kolonia robotnicza Lasów Państwowych.

Dla wszystkich analfabetów w wieku przedpoborowym zostanie wprowadzony obowiązkowy kurs nauczania.

Świetlica robotnicza — ostatecznie urządzona i zaopatrzona w ruchomą bibliotekę, gazety, radio i t. p. mieści się w jednej ze sal jadalni będzie tam do czasu wybudowania domu społecznego, który jest projektowany.

Opieka nad dzieckiem.

Opiekę nad dzieckiem powierzono Rodzinie Leśnika, która prowadzi bezpłatnie przedszkole dla 30 dzieci.

Podczas lata ubiegłego roku urządzono kolonie letnie dla 30 dzieci robotników u podnoża wspaniałych Arszyc. Sześciotygodniowy pobyt na świeżym powietrzu doskonale zrobił małym obywatelom, tak pod względem zdrowotnym jak i wychowawczo - wypoczynkowym. W roku bieżącym projektuje się urządzenie kolonii dla 70 dzieci.

Obecnie Rodzina Leśnika dożywia około 100 dzieci w wieku szkolnym.

Poza tą zasadniczą akcją, Rodzina Leśnika organizowała dla dzieci robotników pomoc odzieżową i szkolną i inne imprezy w rodzaju św. Mikołaja.

Tej pożytecznej akcji Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie nie ogranicza tylko bezpośrednio do swych pracowników, ale rozszerza ją na całe środowisko, które leży w sferze zainteresowań Dyrekcji Lasów, czego najlepszym dowodem są przyznane dotacje w Broszniowie i tak: 5.000 zł na rozpoczęcie budowy szkoły, 3.000 zł na wykończenie kościoła, 600 zł na przebudowę domu Legionowo - Strzeleckiego, w którym mieści się obecnie kino, poza tym Dyrekcja ofiarowała aparat radiowy miejscowej szkole.

Akcja Lasów Państwowych nad stworzeniem z zakładów wytwórczych ośrodków wzorowej kultury pracy jest bardzo młoda, ale wyniki nadspodziewanie pożyteczne, a konsekwentne realizowanie bogatych projektów przyczyni się do tego, że praca w nich będzie rzetelna i wykonywana z zamiłowaniem.



Kościół w Broszniowie.



Budynek Spółdzielni „Leśnik“.

Uroczystości 3-Majowe i Odznaczenia w Stanisławowie.

Stanisławów obchodził uroczyście rocznicę Konstytucji 3. Maja. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa. Mszę św. polową w Alejach Ułanów Krechowieckich pod pomnikiem Grunwaldzkim, celebrował ks. prałat **Bilczewski** w otoczeniu duchowieństwa. W nabożeństwie tym wzięli udział: wojewoda gen. Stefan **Pasławski,** gen. **Łukoski** oraz przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste wręczenie przez prezesa Zw. Rezerwistów, dra **Czuszkiewicza,** dowódcy miejscowego dywizjonu artylerii konnej buńczuka — honorowej odznaki artyleryjskiej. Oddając buńczuk, dr Czuszkiewicz w przemówieniu podkreślił, że buńczuk ten ma być symbolem łączności armii czynnej ze swoim przedłużonym ramieniem wielkiej armii rezerwy Ziemi stanisławowskiej.

Następnie odbyła się na ulicy Gołuchowskiego wielka rewia wojsk i organizacyj społecznych, którą przyjął wojewoda gen. Pasławski z gen. Łukoskim w otoczeniu przedstawicieli władz i duchowieństwa.

W południe w sali obrad Urzędu Wojewódzkiego odbyła się dekoracja Krzyżami Zasługi. Do zebranych przemówił wojewoda gen. **Pasławski,** zaznaczając, że Krzyże Zasługi, którymi dekoruje Rzeczpospolita, są nagrodą za spełniony czyn, a równocześnie mają być zachętą do dalszej pracy przy budowie mocarstwowej potęgi Państwa.

Krzyż Kawalerski Odrodzenia otrzymał: dr Stanisław **Kotłowski,** Dolina.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Piotr **Typiak,** Stanisławów; Leon **Kochański,** Stanisławów; Stanisław **Duszniak,** Stanisławów; Albin **Radziwinowicz,** Stanisławów; inż. Stanisław **Garbusiński,** Hołyń; inż. Bolesław **Wietrzny,** Kałusz; drMarian **Jurkiewicz,** Kołomyja; Józef **Cieński,** Czahrów; Marian **Goetz,** Stanisławów; dr Jan **Kocha,** Stanisławów; dr Adam **Hickiewicz,** Stanisławów; dr Marceli **Gruber,** Stanisławów; Aleksander **Rittner,** Stanisławów i dr Zachariasz **Nowachowicz,** Halicz.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Marian Stanisław **Żurakowski,** Dolina; Michał **Tysowski,** Perehińsko; Maria **Mańkowska,** Rożniatów; Tadeusz **Karpiński,** Rypne; dr Jan **Dobrowolski,** Horodenka; Michał **Olewicz,** Podmichale; Michał **Białowąs,** Kołomyja; Jan **Piskozub,** Kołomyja; dr Stefan **Pollo,** Kołomyja; Maria **Kamieńska,** Winograd; Antoni **Białowąs,** Kołomyja; Marian Gustaw **Niemiec,** Kołomyja; Julian **Urbanowski,** Sołotwina; Arpad **Obst,** Jaremcze; Stanisława **Łodzińska,** Nadwórna; Bronisław **Początko,** Sołotwina; Aleksander **Fedanko,** Sołotwina; Stanisław **Pałka,** Sołotwina; Jan **Kowal,** Rohatyn; Julia **Kotowiczowa,** Załuże; Anna Genowefa **Krzyżanowska,** Żurów; Waleria **Teodorowiczowa,** Potoczek; Adolf **Myślik,** Śniatyn; Eleonora Anna **Gadzińska,** Stanisławów; Bolesław **Kurza,** Stanisławów; dr Erazm **Niemczewski,** Stanisławów; Antoni **Wierzejski,** Stanisławów; Franciszek Augustyn **Adamski,** Stanisławów; Ezechiel **Sikora,** Stanisławów; Antoni **Barta,** Mariampol; Stanisław Marian **Kaczmarczyk,** Stanisławów; Józef **Bassara,** Sielce; Henryka **Fortunowa,** Stanisławów; Irena **Łukoska,** Stanisławów; Stanisław **Bielewicz,** Daszawa; Marcin **Bienacki,** Daszawa; Bogumił **Daszkiewicz,** Skole; Jan **Burghardt,** Stryj; Józef **Krzyżanowski,** Karlsdorf; inż. Jan **Łysak,** Bereżnica; Józef **Gabański,** Tłumacz; Marian Lubomir **Szankowski,** Tłumacz; Matylda **Wrońska,** Tłumacz; Stanisław **Papiz,** Tłumacz; Eugeniusz **Chrzanowski,** Tłumacz; Stefan **Kobzan,** Dołhe; Kazimierz **Frankiewicz,** Olesza; Mieczysław **Monseu,** Żydaczów; Stefan **Firlej,** Żydaczów; Maria **Pawlikiewiczowa,** Demeńka Podniestrzańska.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Stanisław **Sadowski,** Stanisławów; Jan Antoni **Lorenz,** Stanisławów; Bolesław **Chmiel,** Stanisławów; Michał **Zając,** Stanisławów; Kazimierz **Kułakowski,** Stanisławów; Franciszek **Kurpiel,** Carynka; Kazimierz **Depa,** Delejów; Stanisław **Koryzma,** Delejów; Antoni **Łomiński,** Korniów; Edward **Wójcik,** Mariampol; Stanisław **Senecki,** Mykietyńce; Jan **Wilhelmi,** Mykietyńce; Ignacy **Kozłowski,** Pacyków; Karol **Gregorczyk,** Krechowce; Wincenty **Chabin,** Olesiów; Fedor **Iwasiw,** Posiecz.

Czerwony Kamień rozpoczął już sezon.

W ubiegłą niedzielę Szkoła Szybowcowa L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu rozpoczęła już swój sezon. Miarą powodzenia tej Szkoły może być fakt, że na pierwszą lekcję przybyło 30 uczni. Zachęcone tymi wynikami kierownictwo Szkoły, postanowiło zorganizować jeszcze jedną grupę szkolną.

W związku z tym może być przyjętych jeszcze 12 kandydatów na pilotów szybowcowych. Z okazji tej należy skorzystać, gdyż wkrótce rekrutacja będzie zamknięta, ponieważ uzyskanie kategorii „B“ przed wakacjami będzie niemożliwym do uzyskania. Lekcje odbywają się w niedzielę i święta, a zatem nauczyć się latać można bez potrzeby brania urlopu.

Treningowcy, którzy posiadają ważne świadectwa lekarskie, odbyli treningi w ubiegłą niedzielę, dnia 8 maja br. odbyli oni pierwsze loty na nowych szybowcach treningowych, typu „Salamandra“.

Z Grzymałowa.

Grzymałów, kresowe miasteczko powiatu skałackiego, świętował 3 Maja bardzo okazale zorganizowanym obchodem. Jest to zasługą miejscowego Oddziału Z. S. i komitetu święta pod przewodnictwem dyr. **Dutkowskiego,** długoletniego przewodniczącego Koła TSL., a w pierwszym rzędzie społeczeństwa Grzymałowa i okolicy, które nie żałowało trudu, aby obchód jak najbardziej uświetnić i okazać, że polskie społeczeństwo czuwa. Pochód barwnych banderyj oraz umundurowanych i nieumundurowanych organizacyj społecznych Grzymałowa i okolicy miał około kilometra długości. Wzięły udział w pochodzie (imitowane) armaty, kuchnia polowa i wóz sanitarny (z Poznanki hetmańskiej). Podniosłe wrażenie czynił udział w pochodzie na przybranym wózku p. **Niedbały** z Poznanki hetmańskiej, uczestnika powstania styczniowego.

Z tegorocznym obchodem 3 Maja była połączona uroczystość poświęcenia Spółdzielczego Banku Ludowego, spółdzielni kredytowej, której potrzebę polska ludność Grzymałowa i okolicy bardzo odczuwa. Skład Rady Nadzorczej i umiejętne jej przewodnictwo przez Władysława hr. **Wolańskiego** znanego ze społecznych prac i ofiarności ziemianina, oraz skład Dyrekcji dają rękojmię rozwoju tej nowej placówki, która oby rozwinęła i rozrosła się ze swych skromnych początków ku pożytkowi swych członków, społeczeństwa i narodu w jak najsilniejszą instytucję.

Pozwala na najlepsze nadzieje w tym kierunku rozwój sklepu Kółka Rolniczego, założonego ubiegłej jesieni bardzo skromnymi środkami, a rozporządzającego obecnie po pół roku, znacznymi zasobami towarów i gotówki i pomimo słabego tylko poparcia przez miejscową inteligencję, zyskującego coraz szerszą klientelę w kołach mieszczaństwa i okolicznego włościaństwa i mającego już możność myśleć o urządzeniu składnicy dla obsługi sklepów okolicznych Kółek Rolniczych.

Po ślubie królewskim.



Król Albanii Zogu I i królowa Geraldina w strojach ślubnych.

Święcone drużyn harcerskich w Rohatynie.

W Rohatynie urządzono w sali Towarzystwa „Gwiazdy“ wspólne Święcone harcerskie, na które zaproszono Koło Przyjaciół Harcerstwa w Rohatynie. Przy stołach zasiadło około 150 osób.

Kapelan drużyn ks. prof. Andrzej **Błażewski** po poświęceniu przemówił do zebranych, składając w serdecznych słowach życzenia dla Rządu na ręce starosty dr Gustawa **Janeckiego** oraz przewodniczącego Koła P. H. — dla drużyn harcerskich. Starosta Janecki przedstawił rolę harcerstwa w okresie walk o niepodległość oraz rolę obecną harcerzy w społeczeństwie. Zebrani wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Marszałka. Drużyny harcerskie wykonały szereg pieśni harcerskich.

BUDOWA SZKOŁY WŁASNYM WYSIŁKIEM WSI.

Dzięki zgodnemu wysiłkowi i jedności wsi Kniaże, w powiecie śniatyńskim, przystąpiono do budowy szkoły powszechnej. Szkoła budowana jest za pomocą szarwarku.

KANAŁY W JAROSŁAWIU.

Zarząd miejski w Jarosławiu wszczął starania o przyznanie większych kredytów na r. 1938, celem rozpoczęcia prac kanalizacyjnych.

Wielkie zniżki kolejowe na Krajową Wystawę Lotniczą.

Ministerstwo komunikacji, które bardzo przychylnie i życzliwie ustosunkowało się do Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie, udzieliło jej obecnie dalszego poparcia.

Po przyznaniu wystawcom 75-cio procentowej zniżki na przewóz eksponatów na Wystawę i transport ich powrotny, Ministerstwo komunikacji przyznało daleko idące zniżki kolejowe dla przyjeżdżających na Krajową Wystawę Lotniczą.

I tak zniżki te będą wynosiły: 75 procent w drodze powrotnej z Wystawy, a 66 procent w obie strony w dniach 29 i 30 maja oraz: 5, 6, 7, 11, 12, 16—17, 18—19, 25—26, 28 i 29. czerwca b. r. Ponadto będą zorganizowane pociągi popularne na normalnych warunkach.

Wszelkich informacyj udzielają i wydają karty uczestnictwa Okręgi, Obwody i Koła LOPP., Aerokluby, Oddziały Ligi Popierania Turystyki, Biura podróży i kasy stacyjne P. K. P.

Całkowita radiofonizacja szkół w powiecie lwowskim.



Uczestnicy uroczystości wręczenia 116 odbiorników radiowych dla szkół w powiecie lwowskim. Na pierwszym planie chór szkolny z Zimnej Wody. W dalszych rzędach burmistrzowie i wójtowie z powiatu lwowskiego. Wśród zebranych znajdują się między innymi: starosta powiatu lwowskiego p. **Zamecznik** (po środku), inspektor szkolny powiatu lwowskiego p. **Furmankiewicz**, wójt gminy Brzuchowice inż. **Hartel**, z prawej strony dyrektor lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia p. **Juliusz Petry.**

W powiecie lwowskim, liczącym 142.000 ludności znajduje się 128 szkół powszechnych państwowych i prywatnych. Do dnia dzisiejszego zaledwie 12 szkół posiadało odbiorniki radiowe i mogło korzystać z audycyj szkolnych.

Dnia 28. kwietnia br. w dużej komnacie mikrofonowej Polskiego Radia we Lwowie odbyło się uroczyste przekazanie 116 odbiorników radiowych, zakupionych przez Wydział Powiatowy Lwowski, wójtom i sołtysom, którzy zawieźli je do swych miasteczek oraz wsi i doręczali szkołom. Odbiorniki te zostały już uruchomione.

Zebranych w liczbie kilkudziesięciu osób powitał w kilku słowach dyrektor Rozgłośni Lwowskiej p. J. S. **Petry.** Z kolei chór szkolny z Zimnej Wody pod dyr. p. **Adamczyka** odśpiewał dwie pieśni, po czym przemówił imieniem Wydziału powiatowego starosta powiatowy lwowski p. Leon **Zamecznik.** Dziękowali mu i Wydziałowi Powiatowemu w imieniu władz szkolnych inspektor obwodu lwowskiego p. W. **Furmankiewicz,** w imieniu samorządu miasteczek i wsi wójt gminy Brzuchowice p. inż. W. **Hartel.** Zdjęcie fotograficzne na tle mikrofonu i stosu odbiorników radiowych zakończyło tę skromną uroczystość o dużym znaczeniu społecznym.

Przebieg uroczystości został nagrany na płytach i był nadany na antenę w dniu 6. maja b. r. o godz. 20.30 — 20.45. tak, że uczestnicy usłyszeli swe własne głosy.

Z dniem 28 kwietnia wszystkie szkoły w powiecie lwowskim w liczbie 128 zostały zradiofonizowane i wszystkie dzieci mogą korzystać z audycyj szkolnych, które przyniosą im wiele pożytku.

Straż graniczna — dzieciom wiejskim

Jasieniowa Polnego obok Horodenki.

Wieś Jasieniów Polny w powiecie horodeńskim, położona jest przy samej granicy rumuńskiej i zamieszkała w dużej ilości przez ludność polską. Są to przeważnie potomkowie dawnej szlachty, która w wieku XVI. osiadła tu broniąc swymi pięściami południowych granic Rzeczypospolitej. Ludność w większości biedna i małorolna.

Dlatego też dużym dobrodziejstwem jest akcja społeczna Straży Granicznej. Na każde święta Straż Graniczna obdarza dziatwę Jasieniowa upominkami. Na tegoroczne święta Wielkanocne Komendant główny Straży Granicznej **generał Jur Gorzechowski,** przesłał na ręce kierownika komisariatu Straży Granicznej w Horodence pewną sumę pieniędzy z przeznaczeniem **na Święcone dla najbiedniejszej dziatwy Jasieniowa.** Kierownik komisariatu Straży Granicznej komisarz **Wojtkiewicz** i sołtys Mikołaj **Zajączkowski** zakupili za otrzymane pieniądze: święcone, materiały na ubranka, chustki na głowy, czapki, kajety, ołówki, słodycze i t. d.



Zdjęcie dokonane w czasie rozdania „Święconego" biednej dziatwie w Jasieniowie Polnym. W otoczeniu dzieci i ludności: komisarz Straży Granicznej p. Wojtkiewicz, sołtys Zajączkowski i i.

Sołtys **Zajączkowski** zwołał podczas świąt do świetlicy Domu Ludowego w Jasieniowie radę gromadzką, ludność miejscową i dziatwę. Komisarz **Wojtkiewicz** w serdecznych słowach podziękował sołtysowi i radnym gromady za przesłane życzenia do głównego komendanta Straży Granicznej, a następnie wskazał na jaki cel została nadesłana kwota z Warszawy. **Na cześć generała Jana Jur Gorzechowskiego wzniesione zostały gorące okrzyki „niech żyje".** Następnie komisarz **Wojtkiewicz** rozdał podarunki najuboższej dziatwie.

W imieniu rady gromadzkiej, wsi i dziatwy przemówił radny Jan **Bilecki,** który podkreślił **wdzięczność dla generała Jur Gorzechowskiego i Straży Granicznej za pamięć o dzieciach i hojne dary.**

LWOWSKA IZBA ROLNICZA

Lwów, ul. Kopernika 20

Telefony:

212-05	Prezes Izby.
247-75	Dyrektor, Sekretarz.
212-69	Kancelaria, Inspektorat rolno - organizacyjny, buchalteria, kasa, likwidatura, Bezpieczeństwo Pracy, Jedwabnictwo, kontrola mleczności i mleczarstwo.
276-26	Inspektorat hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec, Przysposobienia Rolniczego, Biuro Rachunkowości, Rolnej, Związek Hodowców Trzody.
215-89	Inspektorat hodowli drobiu, pszczelarstwa, hodowli ryb, referat lniarsko-konopny, referat rolny.
115-92	Referat prasowy, Redakcja Wiadomości Rolniczych, Inspektorat Kół Gospodyń Wiejskich, Hodowla koni, Związek Hodowców koni.
256-22	Inspektorat melioracyjny, łąkarski, leśnictwa, gospodarstw przodowniczych.
233-82	Referat Ekonomiczny.
278-55	Stacja Ochrony Roślin — Kraszewskiego l. 1.

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty na nazwisko **PIOTR GĘSIOR,** Husiatyn, wydany przez Magistrat miasta Husiatyna.

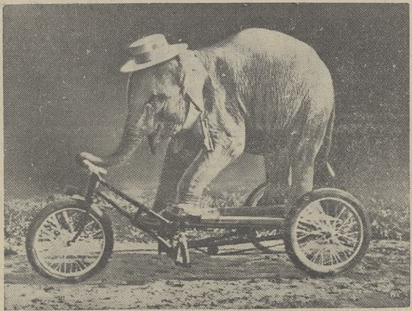
UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty na nazwisko **WŁADYSŁAW WOŹNY,** Husiatyn, wydany przez Magistrat miasta Husiatyna.

Nowy pociąg weekendowy na linii Lwów — Sianki.

Na linii Lwów—Sianki uruchomiony będzie w niedziele i dnie świąteczne nowo wprowadzony pociąg weekendowy w porze letniej tj. od 26 czerwca do 28 sierpnia br. **Pociąg ten** odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 6.30, przyjazd do Sianek 10.37. Powrót ze Sianek nastąpi o godz. 18.06, przyjazd do Lwowa 21.42.

W dniach od 22 czerwca do 2 września uruchomiony będzie pociąg ze Sambora do Sianek, który będzie miał połączenie z pociągiem podhalańskim i będzie odchodzić ze Lwowa o godz. 7.10. Powyższy nowo uruchomiony pociąg przychodzić będzie do Sianek o godz. 11.23.

Ze świata zwierząt.



Na zdjęciu powyższym widzimy popularnego w Hamburgu słonia Jumbo, który od czterech lat szkoli się z powodzeniem w jeździe na rowerze.

Repertuar objazdowy Teatru Małopolskiego pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej

NA MIESIĄC MAJ 1938 r.

Dnia:	Miejscowość:	Popołud.:	Wieczór:
10	Rawa Ruska	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
10	Skole	Miód kasztelański	Perfumeria
11	Lubaczów	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
11	Żydaczów	Miód kasztelański	Perfumeria
13	Rudnik	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
13	Halicz		Perfumeria
14	Nisko	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
14	Stanisławów	Miód kasztelański	Perfumeria
15	Leżajsk	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
15	Stanisławów	Miód kasztelański	Perfumeria
16	Rozwadów	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
17	Tarnobrzeg	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
18	Sandomierz	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
19	Łańcut	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
20	Dębica	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
21	Rzeszów	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
21	Nadwórna		Pod zarządem przymusowym
22	Strzyżów	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
22	Mikuliczyn		Pod zarządem przymusowym
23	Worochta		Pod zarządem przymusowym
23	Gorlice	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
24	Jasło	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
24	Kołomyja		Pod zarzadem przymusowym
25	Krosno	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
25	Śniatyn		Pod zarzadem przymusowym
26	Sanok	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
26	Horodenka		Pod zarządem przymusowym
27	Ustrzyki	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
27	Zaleszczyki		Pod zarządem przymusowym
28	Przemyśl	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
28	Czortków		Pod zarządem przymusowym
29	Lesko	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
29	Buczacz		Pod zarządem przymusowym
30	Dobromil	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
30	Borszczów		Pod zarządem przymusowym
31	Sambor	Za siedmioma górami	Tajemnica lekarska
31	Kopyczyńce		Pod zarządem przymusowym

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

TRZECI MAJA

w Głęboczku borszczowskim.

W Głęboczku borszczowskim obchód Święta Narodowego 3-go Maja odbył się w dniu 1 maja, a to ze względu na to, że wszystkie organizacje i stowarzyszenia brały udział w uroczystościach 3-cio majowych w Borszczowie.

W sobotę dnia 30 kwietnia po capstrzyku, odegranym przez miejscową orkiestrę dętą, nastąpiło podniesienie flagi państwowej, poprzedzone produkcjami orkiestry i chóru miejscowego.

W niedzielę o godz. 6-tej rano pobudka, następnie o 10-tej odbyła się msza św., po której cała ludność z przedstawicielami gromad, wchodzących w skład gminy zbiorowej Głęboczek, w liczbie około 2000 osób, udała się w manifestacyjnym pochodzie naokoło wsi. W pochodzie brał jeszcze udział miejscowy oddział Krakusów, umundurowany i uzbrojony Oddział Strzelców, oraz banderia konna i dziatwa szkolna. Po pochodzie z balkonu Domu Polskiego wygłosił przemówienie p. inż. A. **Gromnicki,** wójt gminy. Następnie wszyscy udali się na akademię do Domu Polskiego, którą rozpoczął miejscowy chór pod kierownictwem sekretarza gminnego p. Fr. **Siaczyńskiego.** Po deklamacjach dzieci, nauczyciel p. Tadeusz **Buziewicz** wygłosił przemówienie okolicznościowe. Akademię zakończyła sztuczka, odegrana przez dzieci szkolne pod kierownictwem nauczycielki p. J. **Wojciechowskiej.**

Po południu odbyło się tradycyjne „Święcone", na które przybył starosta p. J. **Bay** wraz z rodziną i p. M. **Korcem,** rachmistrzem Wydziału Pow. Wieczorem wśród wesołego nastroju odbyła się Zabawa ludowa".

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce **50%** drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.